

# Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności ludzi pracy!

## Rozkaz Ministra Obrony Narodowej na dzień 1 Maja

Nieodłączna część mas pracujących naszego narodu — zorganizowane i wychowane przez partię, Ludowe Wojsko Polskie, manifestować będzie w dniu 1-Maja swe oddanie ideom socjalizmu, gotowość do zwiększenia żołnierskiego wysiłku w rozwijaniu i umacnianiu ludowej obronności naszej Ojczyzny — głosi m. in. 1-Majowy rozkaz ministra obrony narodowej, gen. broni, M. Spychalskiego:

Sily zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przed dwudziestu laty, w ogniu walk z hitlerowskim faszyzmem, będące spadkobiercą najlepszych, postępów tradycji oręża polskiego, no wcześnie uzbrojone i wyposażone, stoją dziś i stać będą wraz z silami zbrojnymi wszystkich państw Układu Warszawskiego i całego świata socjalizmu na straży bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju naszego narodu, wszystkich bratnich krajów socjalizmu, na straży najcenniejszego dobra całej ludzkości — pokoju.

W zakończeniu, min. Spychalski rozkazuje w dniu 1 Maja 1963 r. oddać w Warszawie 24 salwy armatnie, dla uczczenia Międzynarodowego Święta Klasy Robotniczej. (PAP)

## Wysokie odznaczenia dla kolejarzy

Premier Józef Cyrankiewicz w czasie spotkania z aktywnymi kolejarzami całej sieci PKP udekorował wysokimi odznaczeniami państwowymi przyznawanymi przez Radę Państwa przodujących kolejarzy.

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski otrzymało 8 pracowników PKP, m. in. Zygmunt Sobczak z Poznania. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski odznaczonych zostało 5 pracowników PKP, m. in. Edmund Motala i Marian Sikorski z Poznania. 13 kolejarzy otrzymało złote, 14 srebrne a 6 — brązowe Krzyże Zasługi. (PAP)

## Fidel Castro w gościnie u N. Chruszczowa

We wtorek rano premier rządu kubańskiego, Fidel Castro, udał się wraz z towarzyszącymi mu osobami do willi podmiejskiej, na zaproszenie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa. N. S. Chruszczow wraz ze swą rodziną powitał serdecznie Fidela Castro i przeprowadził z nim ożywioną rozmowę, w której wzięli również udział przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR L. Breżniew, minister spraw zagranicznych A. Gromyko i inni politycy radzieccy. (PAP)

## Przyjęcie na Kremlu



N. S. Chruszczow przyjął 29 ubm. Fidela Castro na Kremlu. Fot. — CAF — radiofoto



Rok XIX                      Poznań                      Cena 50 gr  
Wyd. AB                      środa, 1 maja 1963                      Nr 102 (5981)

### DRODZY TOWARZYSZE I OBYWATELE!

Z okazji 1-Maja, Święta Międzynarodowej Solidarności Mas Pracujących Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu przekazuje zalogom zakładów pracy i Państwowych Gospodarstw Rolnych, rolnikom wielkopolskim, pracownikom nauki, urzędów i instytucji, kobietom i młodzieży, serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w budownictwie socjalizmu i pomyślności w życiu osobistym.

### KOMITET WOJEWÓDZKI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Wszystkim ludziom pracy miasta Poznania z okazji święta klasy robotniczej 1 Maja serdeczne życzenia pomyślności w pracy zawodowej i sukcesów w życiu osobistym

składa

### KOMITET MIEJSKI PZPR w POZNANIU

W dniu Święta Pracy — ogólnopolskiej manifestacji na rzecz pokoju, wszystkim ludziom pracy — Robotnikom, Pracującym Chłopskim, Inteligencji i Rzemiosłu

serdeczne życzenia

składają:

### WOJEWÓDZKI I MIEJSKI KOMITET STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO w POZNANIU

Z okazji 1 Maja — Międzynarodowego Święta Klasy Robotniczej wszystkim ludziom pracy województwa poznańskiego życzenia wszelkiej pomyślności w pracy zawodowej, działalności społecznej i życiu osobistym

przesła

### PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ w POZNANIU

## Odświeżony wygląd miast • Nowe szkoły • Sztandary przechodnie dla załóg • Dekoracja zasłużonych pracowników Cały kraj wita radosne święto

Miasta wsi, i osiedla całego kraju przybrały na Dzień 1 Maja odświeżony wygląd. Na ulicach — czerwien flag i transparentów: udekorowane zostały gmachy publiczne, fabryki, witriny sklepowe.

W Stolicy udekorowana jest cała trasa pochodu. Tegoroczna manifestacja rozpocznie się tam o godz. 10. Po odegraniu hymnu narodowego przemówienie wygłosi I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

Miasta Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego dzięki czynom społecznym ludności zostały na dzień Święta Majowego uporządkowane. Wieże wyciągowe kopalń mienia się flagami i transparentami.

W toku obchodów pierwszomajowych na terenie woj. łódzkiego oddano do użytku szereg obiektów. M. in. mro-

dzień w Kuluszkach i Rokicnach, pow. Brzeziny otrzymała nowe gmachy szkolne. W Piotrkowie oddano do użytku piękny Dom Nauczyciela.

Transparenty na ulicach Łodzi mówią o realizacji pierwszomajowych czynów produkcyjnych, których łączna wartość osiągnęła w mieście włóknarzy ponad 100 mln. zł.

Wczoraj, pracownicy przedsięwzięcia podległych Poznaniemu Zjednoczeniu Budownictwa zebrał się w Operze na akademii z okazji 1 Maja.

Na akademii ogłoszono że w wyniku zeszłorocznego współzawodnictwa pracy między zakładami budowlanymi w kraju, I miejsce zajęło Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2. Tym samym załoga tego przedsiębiorstwa zdobyła sztandar przechodni Prezesa Rady Ministrów oraz Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Podczas akademii udekorowano 16 pracowników z różnych przedsiębiorstw budowlanych Odznaką Racjonalizatora Produkcji.

Po zakończeniu części oficjalnej wystawiona została opera „Borys Godunow”. (a)

Spółdzielczość ogrodniczo-pszczelarska w Wielkopolsce obchodzi 1-Majowe święto w szczególnie miłym nastroju: Okręg Centrali Spółdzielni Ogrodniczych i Okręgowa Spółdzielnia Pszczelarska w Poznaniu otrzymały proporce

## Majowe Święto w Moskwie

Tegoroczne święto majowe będzie trwało w ZSRR trzy dni. Rada Ministrów przychyliła się do wniosku pracujących, przenosząc wolny dzień z ostatniej niedzieli na 30 kwietnia. Pierwsze dwa dni maja są tu świętami kalendarzowymi.

Moskwa przyjmie tysiące gości z całego kraju, którzy chcą uczestniczyć w manifestacji na Placu Czerwonym i obejrzeć stolicę w świetecznej szacie. Z kolei moskwićanie, specjalnymi pociągami wyjechali do Wołgogradu, Leningradu i innych miast.

W tegorocznych obchodach weźmie udział wiele delegacji zagranicznych. Wtorkowa „Prawda” za miesiąc zdjęcie grupy związkowców polskich, podczas zwiedzania Placu Czerwonego.

M. in. entuzjastycznie powitano w Moskwie grupę górników francuskich, uczestników niedawnego strajku.

Honorowym gościem jest premier Fidel Castro, którego wizyta stanowi wielkie wydarzenie dla ludzi radzieckich. (PAP)

## Gaullistowskie zakazy nie wstrzymują robotników

Pochód 1-majowy we Francji jest w tym roku — podobnie jak w latach ubiegłych zakazany przez władze. Zapowiedziane są jednakże liczne wiece, zebrania i — wbrew zakazowi policji — pochody we wszystkich miejscowościach Francji. Centralny wiec zorganizowany przez Powszechną Konfederację Pracy (CGT) zwołany jest na placu przed paryską Giełdą Pracy.

Ludzie pracy demonstrują we Francji przeciw atomowej sile uderzeniowej gaullizmu, przeciw sojusznemu Francji z odwetowymi militarystami Niemiec zachodnich, walczą o zniesienie baz amerykańskich i boisk na terytorium Francji, o pokojowe współistnienie i rozbrojenie powszechne — pisze w artykule wstępnym dziennika „l'Humanite” — sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thorez. (PAP)

przechodnie za zajęcie w 1962 r. pierwszego miejsca w ogólnopolskim współzawodnictwie o najlepsze wyniki.

Wręczając te zaszczytne wyróżnienia prezes Zarządu Głównego CSO inż. Tadeusz Barzyk wyraził się pochlebnie o wynikach w skupie i o dobrej organizacji spółdzielni w naszym województwie. Podkreślił on, że poza zapatrzywaniem mieszkańców województwa i innych rejonów, spółdzielnie wysłały w roku ubiegłym za granicę warzywa i miód za 2.200 tys. dol. (1)

## Oredzie U Thanta

W związku z przekazaniem przez tymczasową administrację ONZ władzy w Iranie Zachodnim w ręce władz irańskich, sekretarz generalny ONZ, U Thant, ogłosił oredzie, w którym podkreśla, iż sprawa Iranu Zachodniego była przykładem skuteczności rokowań i stała się korzystnym doświadczeniem dla ONZ. Oredzie kończy się zapewnieniem, że ONZ udzieli wszelkiej pomocy, dążeń w realizowaniu jej celów. 15 sierpnia 1962 r., która ma być przewidziana m. in. przyjęcie oredzie referendum w Iranie Zachodnim.

Jak wiadomo, uroczystość przekazania przez Iranu Zachodniego odbędzie się w dniu 1 maja br. (PAP)

## Czytelnikom

w Dniu Święta Pracy  
serdeczne życzenia

składa

„Głos Wielkopolski”



Pokój — postęp — socjalizm

## Nasze święto

Świąt powszechnych, ludowych — wbrew pozorom — nie można dekretować, nie tworzy ich sama umownie w kalendarzu wybrana data. Nasze dzisiejsze 1-Majowe święto wyrosło na gruncie przemian, które ułwa liły się w naszej świadomości, w świadomości indywidualnej i narodowej. Ta świadomość jest socjalizm, jako jedyna droga rozwojowa naszej ojczyzny, kraju który musi wielkim wysiłkiem i przy mobilizacji wszystkich sił w przyspieszonym tempie odrabiać zaległości, powstałe nie z naszej winy w minionych dziesięcioleciach czy nawet wiekach. Ta świadomość jest socjalizm, jako droga sprawiedliwości społecznej i postępu we wszystkich dziedzinach życia, kultury, nauki.

Drogę socjalistycznego rozwoju wybrał nasz naród, bo w niej widzimy gwarancję błękitu naszego nieba — bezpieczeństwo narodu i nienaruszalności granic państwa. Droga socjalizmu chroni najcenniejsze dobro całej ludzkości — pokój na świecie.

To truizm, kiedy powiadamy, że nasze trudności są trudnościami wzrosła. Ale wytłarzę częstym powtarzaniem stwierdzenie nie staje się przez to mniej prawdziwe. Tak, nasze trudności wynikają przecież pośrednio z naszych ambicji, ze słusznych dążeń: szybciej rozbudowywać przemysł, szybciej rozwijać rolnictwo, szybciej rozszerzać kulturę...

Każdy z nas, każdy z dziś świętujących jest jednym z milionów, jednym z przeogromnej rzeszy ludzi, dla których postęp i pokój nierozłącznie się zespoliły z socjalizmem. Niepowstrzymany rozwój nauki i techniki rozłącza przed nami już nie wizję, ale konkretną perspektywę świata, w którym opanowanie wszystkich sił przyrody, zapewni ludzkości niczym nie skrepowany, najbardziej wszechstronny postęp. Manifestując dziś za wykorzystaniem zdobytych rozum ludzkiego dla dobra człowieka, nie wolno nam nie dostrzegać katastrofal-

nych niebezpieczeństw, którymi grozić mogą ludzkości te same zdobycze w rękach nieodpowiedzialnych imperialistycznych kół, gotowych zaryzykować losy świata w imię swoich egoistycznych interesów. To właśnie socjalizm stawia im tamę, to socjalizm broni świat przed widmem termojądrowej zagłady.

Naszą siłą jest braterstwo i jedność krajów obozu socjalistycznego, wsparcie o techniczno-militarną potęgę Związku Radzieckiego. Naszą siłą są komunisty całego świata. Jest naszą siłą wspólna pokojowa polityka współistnienia, odpowiadające pragnieniom narodów programy rozbrojenia, zakazu prób nuklearnych, rozwiązywania sporów międzynarodowych w drodze rokowań. Sojusznikiem naszej siły są narody wyzwolone i wyzwajające się z jarzma kolonializmu, których przyszłość jest uwarunkowana pokojem. Są nim wszyscy, rosnące elementy postępowe w krajach kapitalistycznych, wszystkie czynniki zdające sobie sprawę z ogromu niebezpieczeństwa związanego z atomowym szaleństwem.

My, Polacy, idziemy w naszym powszechnym, ludowym 1-Majowym pochodzie razem z milionami ludzi całego świata. Manifestujemy swoją międzynarodową solidarność. Za postępową ludzkość i za pokój na całym świecie. A więc za socjalizm.

M. B.

## Streść bezatomową w Ameryce Łacińskiej

### Oświadczenie prezydenta Meksyku

Prezydent Meksyku, Adolfo Lopez Mateos oświadczył w poniedziałek wieczorem w stolicy Meksyku, że cztery kraje Ameryki Łacińskiej oraz Meksyk podpisały porozumienie nie zmierzające do przekształcenia Ameryki Łacińskiej w strefę bezatomową. Poza Meksykiem porozumienie takie podpisały: Boliwia, Brazylia, Chile i Ekwador.

Podjęte zostaną wysiłki w celu przyłączenia się dalszych krajów południowo-amerykańskich do tego porozumienia.

PAP.

## Harriman powrócił do USA

Amerykański podsekretarz stanu, Harriman, powrócił w poniedziałek wieczorem do USA, po podróży jaką odbył do Europy w charakterze specjalnego wysłannika prezydenta Kennedy'ego. Jak wiadomo, odwiedził on kolejno Paryż, Londyn, Moskwę, po raz wtóry Londyn, skąd udał się w podróż powrotną do Nowego Jorku.

Na lotnisku nowojorskim — Harriman oświadczył, że jest zadowolony z wyników swej podróży, która związana była z nowym kryzysem, jaki zanotowano w Laosie. Stwierdził on m. in., że podczas rozmowy na Kremlu, premier Związku Radzieckiego, Chruszczow, zapewnił go o dążeniu ZSRR do utrzymania wolnego i niepodległego Laosu oraz zapobieżenia rozszerzaniu się obecnego kryzysu w tym kraju.

PAP

# Kolejarski egzamin trwa

## Przemówienie J. Cyrankiewicza na akademii w Krakowie

Akademia 1-majowa pracowników transportu kolejowego — z udziałem delegacji z całego kraju — odbyła się 29 ubm. w Krakowie. Dla tutejszych kolejarzy było to podwójne święto — zalogą krakowskiej DOKP otrzymała bowiem na własność zdobyty po raz 3 z rzędu sztandar przechodni Prezesa Rady Ministrów i Przewodniczącego CRZZ za „najlepsze wyniki, uzyskane w ogólnopolskim współzawodnictwie. Na akademii przybył gorąco witany premier JÓZEF CYRANKIEWICZ.

W imieniu kierownictwa partii i rządu premier Cyrankiewicz przekazał serdeczne pozdrowienia wszystkim polskim kolejarzom, gratulując jednocześnie kolejarzom krakowskiej dyrekcji zwycięstwa we współzawodnictwie. Słowa uznania przekazał Premier również załogom DOKP w Lublinie i Poznaniu, które zajęły następne miejsca w rywalizacji o tytuł najlepszych.

Premier podkreślił, że zakończenia w komunikacji w okresie zimy, mimo pełnej poświęcenia walki kolejarzy i drogowców, odbiły się ujemnie na pracy innych dziedzin gospodarki narodowej.

Z trudności zimowych — wskazał Premier — trzeba wyciągnąć wszystkie wnioski, przygotować kolej i cały transport do tego, żebyśmy byli lepiej przygotowani pod względem organizacyjnym i technicznym, gdyby taka zima się powtórzyła. Równocześnie nie można szczędzić wysiłków w dalszym odrabianiu zaległości zimowych. Chodzi nie tylko o rozwinięcie szerokiego frontu robót na torach, w warsztatach naprawczych i wagonowniach, ale i o oszczędne gospodarowanie paliwem, energią i surowcami.

O sprawnej pracy kolei decydują nie tylko doraźne posunięcia, ale długofalowy program postępu technicznego. Chodzi tu przede wszystkim o elektryfikację. Długość zelektryfikowanych linii wynosi obecnie 1380 km, tj. 6 proc. całej sieci PKP. Trakcja elektryczna wykonuje jednak znacznie większą pracę przewożoną: 12 proc. w ruchu towarowym i ponad 18 proc. w ruchu pasażerskim.

Zdobyte już doświadczenia i zwiększenie zdolności produkcyjnych przemysłu krajowego pozwala ustalić bardziej ambitne od pierwotnych plany elektryfikacji na najbliższe lata. Tempo robót będzie tak przyspieszone, aby w r. 1965 można było zelektryfikować dodatkowo około 160-kilometrowy odcinek magistrali węglowej Śląsk-Gdynia — z Tarnowskich Gór do Karsznicy z odgałęzieniem do Częstochowy. Wykonanie tak zakrojonego planu zwiększy dorobek elektryfikacyjny PKP w 1965 r. do 2.200 km.

Drugi podstawowy kierunek modernizacji kolei stanowi wprowadzanie trakcji spalinowej. Dotychczasowy jej udział w przewozach — wskutek opóźnień przemysłu krajowego w zapoczątkowaniu seryjnej budowy średnich i ciężkich lokomotyw — jest niewielki. Przemysł musi więc jak najszybciej odbić zaległości pod tym względem, a fachowcy kolejowi powinni również szybciej niż dotychczas decydować się, jakie typy lokomotyw spalinowych są najbardziej ekonomiczne i potrzebne.

Większe wysiłki podjęte być muszą także, aby przyspieszyć tempo automatyzacji różnorodnych procesów ruchu na PKP i wpłynąć na zwiększenie jego bezpieczeństwa. To samo do-

tyczy poprawy stanu technicznego taboru.

Nasze koleje muszą dotrzymać kroku rozwojowi innych gałęzi gospodarki narodowej — podkreślił Premier. Wynikają z tego również poważne zadania dla placówek naukowo-badawczych, biur konstrukcyjnych i projektowych.

Premier wyraził nadzieję, że kolejarze pomyślnie zrealizują swoje zadania. Dotychczasowe wyniki ich pracy wskazują bowiem, że można na nich polegać.

Oto przewieźli oni w ub. r. 840 mln. podróży i ok. 294 mln. ton ładunków, tj. 4 razy więcej niż w ciągu roku przed wojną. Już w r. 1961 nasze koleje przewoziły więcej towarów, niż koleje Włoch, Belgii, Austrii, Holandii, Szwecji i Szwajcarii — razem wzięte.

Kończąc przemówienie Cyrankiewicz wyraził przekonanie, iż kolejarze, a także drogowcy całej Polski nie będą szczędzić wysiłków, aby nasz transport podnieść na wyższy poziom sprawności i wykonać stojące przed nim w r. b. trudne i odpowiedzialne zadania.

\*

Uczestnicy akademii wystosowali list do Władysława Gomułki, w którym meldują, że wszyscy kolejarze, w odpowiedzi na apel skierowany do nich przez Komitet Centralny PZPR, Radę Ministrów i CRZZ w trudnym okresie zimowym — podjęli długofalowe zobowiązania produkcyjne. Wartość ich sięga 100 milionów zł. (PAP)

## Dalszy wzrost obrotów handlowych

W poniedziałek podpisany został w Warszawie protokół o wymianie towarowej i płatnościach między Polską i Czechosłowacją w 1963 r. Przewiduje on dalsze rozszerzenie wzajemnych obrotów towarowych: w stosunku do protokołu z roku poprzedniego wzrosną one o ok. 5 proc., a w porównaniu z założeniami umowy wieloletniej na rok 1963 zwiększą się o ok. 11 proc.

## Dlaczego U Thant odwołał swą wizytę w Szwecji

W poniedziałek w późnych godzinach popołudniowych — czasu nowojorskiego w siedzibie ONZ podano do wiadomości, że sekretarz generalny ONZ, U Thant, zdecydował w ostatniej chwili odwołać swą zapowiedzianą od dawna wizytę w Sztokholmie i odrzucić z 24 godziny odlot do Europy.

Według rzecznika ONZ, zmiana ta nastąpiła w wyniku nawału wyjątkowo pilnych i ważnych obowiązków, które nie pozwoliły U Thantowi udać się w podróż w przewidzianym terminie.

Niespodziewana zmiana trasy podróży, a zwłaszcza wykluczenie z niej Sztokholmu, wywołały — jak pisze nowo-

## Sport • sport • sport

Kadra - Flamengo 3:2 (1:1)

## 90 minut dobrej piłki nożnej

Ponad 35 tys. miłośników dobrej piłki nożnej zebrało się wczoraj na poznańskim Stadionie im. 22 Lipca. Spotkanie naszej kadry olimpijskiej z zawodowym zespołem, Flamengo (Brazylia), musiało podobać się nawet najbardziej wymagającemu konsekwentowi. Zwyciężyła Kadra 3:2 (1:1). Wynik trochę zaskakujący, ale sprawiedliwy.

Powszechnie spodziewano się zademontowania przez Brazylijczyków piłki nożnej w najlepszym wydaniu, co będzie miało także wpływ na końcowy wynik. Tymczasem goście zagrali wprawdzie dobrze, ale ambitna postawa naszych kadrowców okazała się znacznie skuteczniejszym sposobem wygrywania niż finery, koronkowe gierki — których efektem miało być — wjechanie z piłką do bramki. Oceniając najkrócej oba zespoły, trzeba powiedzieć: Brazylijczycy pokazali prawdziwy kunszt opanowania piłki, Polacy natomiast, te braki nadrabiali ambicją i krótszym —

skuteczniejszym zdobywaniem pola.

Bramki dla naszego zespołu zdobyli: Szołtysik — 2 i Łukoszko — 1; dla Flamengo — Dido. (d)

## dla Każdego...

● PZKolarski wytypował czotówkę kolarzy na kilka startów zagranicznych. W wyścigu Dookoła Austrii 23-26 maja br. weźmie udział trzech zawodników, wśród których jest jeden reprezentant okręgu poznańskiego, Janusz Janiak z LZS Ostrow, przydzielony do klubu Wielkopolska.

● Jednogłośnie na kapitana naszej drużyny kolarskiej, która weźmie udział w najbliższym Wyścigu Pokoju, wybrany został Bogusław Fornalczyk. Będzie on uczestniczył w tej imprezie po raz szósty.

● Nie potwierdza się wiadomość podana przez krakowski tygodnik sportowy „Tempo”, jakoby zdolny napastnik GKS Olimpia — Marian Kalet miał opuścić gwar. dyjską jedenastkę i zasilić Górnik Thorez w Wałbrzychu.

● Zamiast zwolnienia otrzymał dyskwalifikację. Pięściarz krakowski Władysław Kalet, gdy poprosił o zwolnienie z klubu, otrzymał... dyskwalifikację za niezdyscyplinowanie. Czy przedtem kierownictwo nie wiedziało o tym? Coś nie w porządku, z taką decyzją.

● Wrocław ma najlepsze zespoły pływackie. W wyniku ostatnich mistrzostw Polski, rozegranych w Bydgoszczy dwa pierwsze miejsca w punktacji zespołowej zajęły drużyny WKS Śląsk i KS Śląsk przed warszawską Legią.

● Pogrzeb nagle zmarłego działacza Polskiego Związku Hokeja na Trawie — Ludwika Sobeckiego odbędzie się 2 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu wildeckim przy ul. Bluszczyńskiej.

● Po zlikwidowaniu sekcji lekkoatletycznej przy zielonogórskiej Lechii, w barwach której startował utalentowany skoczek wywyż Edward Czernik, (ostatni tegoroczny jego wynik, najlepszy w tym sezonie w Europie wynosił 2,10 m) — wszyscy lekkoatleci zlikwidowanej sekcji — utworzyli Klub Lekkoatletyczny Lumel.

● II ligowy zespół piłkarski — SKA Odesa rozegra 19 bm. towarzyskie spotkanie z reprezentacją Zielonej Góry.

## 1 Maja w Ostrowie i Pleszewie

Dzisiaj o godz. 15 wystartują kolarze do wyścigu, długości 82 km na trasie: Ostrow — Ostrowszów — Grabów — Ostrow. Czas oczekiwania ich przybycia na mecie stadionu ZNTK w Ostrowie uprzejmie widzom pokazy gimnastyczne i zawody w podnoszeniu ciężarów.

W powiecie ostrowskim odbędzie się siedem spotkań, 7-osobowych zespołów piłki ręcznej w następujących miejscowościach: Leńkowice, Wysocko, Kotowiec, Ligocice i Goszyc. Mieszkańcy Odolanowa będą świadkami turnieju piłki nożnej o Puchar „Ekspresu Poznańskiego”. Udział w nim weźmą reprezentacje kilku zespołów LZS.

Reprezentanci Ostrowa w piłce ręcznej, nożnej i siatkówce wyjeżdżają na spotkania towarzyskie do Głogowa; piłkarze ostrowskiej Stali rozegrają mecz w Ostrowsku z reprezentacją tego miasta. (R. J.)

Sportowcy pleszewscy wezmą udział w pochodzie 1-Majowym, a następnie przystąpią do rozegrania kilku spotkań.

Do najciekawszej zapowiadanych się zawodów należy będą niewątpliwie pojedynki lekkoatletyczne kobiet i mężczyzn (początek o godz. 14.15). Program przewiduje ogółem 9 konkurencji kobiecych i 12 męskich. Start do wyścigu kolarskiego na trasie Pleszew — Gólców — Pleszew — o godz. 14.30. O godz. 16.30 rozpocznie się turniej siatkówki o Puchar PKKFIT.

W ramach spartakiadu 1000-lecia odbędzie się impreza w Choczynie i Gólcowie. (L. L.)

## Rzetelną pracą umacniamy siły naszej Ojczyzny

### Radiowo - telewizyjne przemówienie I sekretarza KW PZPR — Jana Szydłaka

We wtorek, w przeddzień Święta Pracy, przed kamerami Telewizji Poznań i mikrofonami Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia wystąpił I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak.

Na wstępie Jan Szydłak w imieniu Komitetu Wojewódzkiego Partii serdecznie pozdrowił z okazji 1 Maja wszystkich ludzi pracy Wielkopolski. I Sekretarz podkreślił, że w dniu Święta Pracy dajemy wyraz jednemu mas pracujących. Równocześnie dokonujemy oceny przebytej drogi. A mamy się czym szczycić: w roku ubiegłym Wielkopolska osiągnęła 8-procentowy przyrost produkcji; oddano do użytku kilka nowych obiektów przemysłowych, wśród nich — ko palnie „Pątnów”, wytwórnię pasz w Szamotułach, fabrykę ceramiki w Kole, fabrykę konserw w Kaliszu, 21 nowych szkół.

Droga, którą mamy do przebycia nie jest łatwa, na wielu odcinkach występują trudności. Partia szczerze rozmawia o tym z ludźmi. Mówca przypomniał przebieg wojewódzkiej narady aktywu gospodarczego, podczas której jasno i niedwuznacznie przedstawił no społeczeństwu pewne słabości naszej gospodarki, m. in. sprawę niewykonania niektórych wskaźników zeszłorocznego planu gospodarczego województwa, nieprzygotowania do budowy tysięcy izb mieszkalnych czy też zakłócenia bilansu paliw. Ten stan wykorzystali siewcy pesymizmu. Ludzie pracy Wielkopolski godnie odpowiedzieli tym, którzy dają posłuch drobnomieszczańskim podszeptom: czynami społecznymi (wartość 12 mln. zł) oraz potężną falą zobowiązań produkcyjnych, (180 mln. zł dodatkowej wartości).

Jan Szydłak w serdecznych słowach podziękował ludziom pracy Wielkopolski za ofiarne wysiłki przy likwidowaniu skutków zimy; kolejarzom Poznań, Ostrowa, Gniezna, Leszna i Piły — za realizację wzmocnionych zadań przewożowych w I kwartale br. I Sekretarz KW wymienił „Cegielniczek”, który w niezwyczajnie trudnych warunkach zrealizowali plan kwartalny w 103 proc.; ofiarownicy Górniczej Zagłębia Konińskiego-Tureckiego, którzy poświęcili wiele niedziel, by dostarczyć dodatkowe tysiące ton węgla brunatnego. Podziękował rolnikom wielkopolskim — za zeszłoroczne wyniki gospodarcze, inteligencji technicznej, pracownikom wyższych uczelni i instytucji naukowych, nauczycielom, pracownikom kultury i wszystkim innym dziedzin naszego życia.

Część przemówienia dotyczyła roli matek, wychowujących naszą młodzież, ich wielkiego wkładu w pracę zawodową, domową i wychowawczą.

W dniu 1 Maja wszyscy ludzie pracy zamykają swą jedność i zwartość w działaniu.

niu dla kraju. Święto Majowe będzie nie tylko przeglądem tego, co uczyniliśmy w ubiegłym roku, lecz również wyrazem gotowości do nowych zadań. Z tych ostatnich, I Sekretarz wymienił następujące: obniżanie kosztów produkcji, rozwój postępu technicznego, wzrost wydajności pracy, polepszanie planowania i organizacji pracy, wzrost aktywności społeczeństwa. Większą uwagę należy zwrócić też na ułatwianie ludziom pracy codziennego życia, m. in. wzmocnienie walki z łamaniem ustawodawstwa, pracy, z biurokracją, z niedocenianiem naszych matek i żon za równocześnie wykonywanie obowiązków zawodowych, społecznych i rodzinnych.

Szerzej trzeba również rozwinąć zasadę wysłuchiwanie opinii robotników i chłopów, wpływać na większy udział żółt przy podejmowaniu decyzji w zakładach pracy.

W zakończeniu, Jan Szydłak przypomniał, że tylko praca jest źródłem naszej siły; rzetelna praca i nowoczesna jej organizacja przyspieszy rozwój naszego kraju. Partia — stwierdził I Sekretarz — będzie nadal konsekwentnie i uważnie wysłuchiwała opinii ludzi pracy Wielkopolski, będzie sławiła rzetelny wysiłek Wielkopolan. (jm)

## Nasza encyklopedia

### Irian Zachodni

1-Maja nad Irianem Zachodnim zawisła czerwono-biała flaga, obwieszczając powrót tego obszaru do Republiki Indonezyjskiej. Długotrwała walka o wyzwolenie Irianu Zachodniego (po indonezyjsku Irian Barat), z rąk holenderskich kolonizatorów, których 360 lat trwające panowanie, nie przyniosło rdzennym mieszkańcom tego terytorium, Papuasom, niczego, prócz straszliwej nędzy. Traktowani, jak zwierzęta, odcięci z premedytacją od nauki i kultury, zdani byli na pastwę głodu i chorób.

„Holenderska, Nowa Gwinea”, jak ją zwali kolonizatorzy, jest nieodłączną częścią Indonezji. Przemawia za tym, zarówno wspólny z „krajem tysiąca wysp” rozwój historyczny, jak i położenie geograficzne. Mimo to, Holendrzy, eksploatujący bogactwa tego obszaru, nie chcieli go opuścić.

Istotnie, spór o Irian Zachodni trwał od konferencji „okrągłego stołu” (1949 r.), która zakończyła wojnę kolonizatorów holenderskich przeciwko Republice Indonezyjskiej. Do sprawy tej powracano wielokrotnie, była też przedmiotem dyskusji wielu sesjach Zgromadzenia Ogólnego NZ. Kolonizatorzy odrzucili jednak wszystkie propozycje rozwiązania tej kwestii.

Dopiero pod naciskiem, zachodzących okoliczności, które decydująco zaważyły na układzie sił na świecie, kiedyś ORISA i inni sojusznicy Holandii z NATO, nie chcieli dłużej ponosić wraz z nią następstw politycznych, związanych z piętnem kolonizatorów, Holandia zmuszona była pójść na ustępstwa.

Na mocy porozumienia indonezyjsko-holenderskiego z 15 sierpnia 1962 r. (przedtem jeszcze Holendrzy wstrzymali działania wojenne w Irianie Zach.), od 1 sierpnia 1962 r. do 1 maja 1963 r. wprowadzono okres przejściowy, w którym władzę administracyjną na obszarze Irianu Zach. sprawowała ONZ. Dzień 1 maja br. wyznaczono, jako ostateczny termin powrotu Irianu Zach. do Indonezji.

Ale jeszcze i wtedy Holendrzy usiłowali macić, próbując zwrócić miejscową ludność przeciwko Indonezji. Nie zdążyło się to jednak na nic. Papuasi z uznaniem i wdzięcznością ocenili wysiłki rządu indonezyjskiego w kierunku przyspieszenia rozwoju tego terytorium jeszcze w okresie przejściowym. Otoczona ludność opieką, dostarczając — obok maszyn i sprzętu — materiały budowlane i artykuły pierwszej potrzeby. Pod wezwaniem rajskiego ptaka „Tjendrawasih”, który jest symbolem Irianu Zach., utworzono pierwszy na tym obszarze, uniwersytet w Kotaburu; 300 młodotych Papuasów, jutrzejsza inteligencja Irianu Zach., udało się samolotami do Dżakarty na studia, na zaproszenie rządu Indonezji.

Ludność Irianu Zachodniego ma słusze powody oczekiwać, że jej interesy będą wspólne z interesami całej Indonezji.

## Rozczarowani...

Z Miami (Floryda) i innych ośrodków na obszarze USA, skupiających emigrantów ku bańskich, nadeszło w ciągu ostatnich tygodni do Hawany około 600 listów, adresowanych do władz i do osób prywatnych, których nadawcy sondują możliwość powrotu na Kubę. Organa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Kuby badają sprawy poszczególnych osób, które wyrażają pragnienie powrotu na Kubę. W szeregu wypadków okazało się, iż rozczarowani emigranci mieli poważne zatargi z policją amerykańską na tle działań ności czysto kryminalnej.

PAP

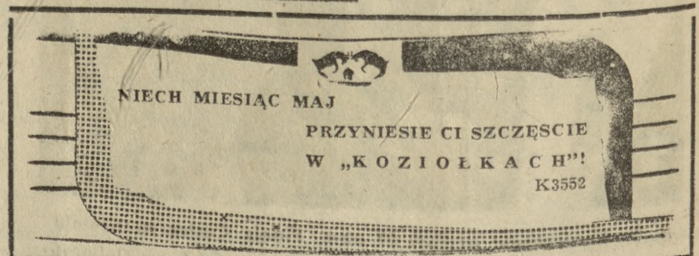
## Rasiści — nawet w kościołach

W Birmingham, stolicy znacznego z rasiistowskich prześladowań ludności murzyńskiej stanu Alabama, istnieje kościół, które są „tylko dla białych”.

W ubiegłą niedzielę tylko do 9 kościołów wpuszczono Murzynów, natomiast w 13 odmówiono im prawa udziału w nabożeństwach. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, P-8



To były ciężkie dni. Pa-  
trzyliśmy beznadziejnie w  
okna, a złotówki ni-  
by ziarnka suchego  
morskiego piasku ściśniętego  
w dłoń, wymykały się przez  
palce. Każdy dzień — 200 ty-  
sięcy. Do końca lutego uciekło  
20 milionów. Siódma część na  
szych rocznych zadań.

Przewodniczący Rady Ro-  
botniczej, Tadeusz Piekutowski,  
jeszcze dziś nie może wy-  
zbyć się żalu wobec natury za  
niski słupek ręki w termome-  
trze. Surowo sędzi nie tylko  
zimę. Za zaległości wini także  
trochę obowiązujący system  
planowania budownictwa.

Niech by plan sprzyjał kon-  
centrowaniu na zimę robót  
pod dachem, a nie na murach  
i stropach.

Budujemy osiemnaście  
dużych obiektów w Poznaniu  
i województwie, lecz najbar-  
dziej niepokoiły nas dwie  
szkoły: przy Strzeleckiej i Ra-  
zyńskiej; każda po szesnaście  
klas, każda dla kilkuset dzieci.  
Do grudnia ledwie zdoła-  
liśmy wyjść z murami na  
pierwsze piętro. Harmono-  
gram był napięty, co do  
dnia. Termin oddania — pierw-  
szego września. A tu masz —  
90 dni bezczynności! Rozumie-  
cie, było się czym dodatkowo  
martwić...

Gdy pod koniec marca kie-  
rownicy „sztab” Poznański,  
go Przedsiębiorstwa Budowa  
nego nr 4, wspomagani przez  
sekretarza organizacji partyj-  
nej i przewodniczącego rady  
zakładowej — dyskutował z  
założami budów nad zmniejsze-  
niami strat i opóźnieniami, ro-  
botnicy mówili: „dajcie nam  
czas materiały, a podgonimy”.

„niech tylko wywrotki z cegłą  
i żwirem przychodzą jak trze-  
ba”. „Lepiej zorganizujecie ro-  
boty, aby nie było postojów, to  
my damy radę”.

W pierwszomajowych zobo-  
wiązaniach uściłili swoje  
obietnice: „do końca roku nad  
robimy, połowę zimowych  
strat”.

Budowa przy ul. Strzelec-  
kiej. Godzina 16. Brygada Ste-  
fana Hinczewskiego nie scho-  
dzi jednak z szalunku. Zbroją  
strop ostatniej kondygnacji. Lu-  
dzi nie trzeba popędzać, ale  
szef brygady holduje zasa-  
dzie, że „pańskie oko konia  
tuczy”. Jutro rano przyjdzie  
betoniarska brygada Czesława  
Chmielarza, więc zbrojenie mu-  
si być dziś zakończone, choć-  
by o zmroku. Nie zdążył, be-  
toniarze będą kłaść nie gor-  
zej od szewców.

Pracują dłużej elektrycy.  
Skomplikowana sieć bergma-  
nowskich rurek trzeba ukryć  
pod tynkiem. A tynkarska bry-  
gada Szpitalniaka tuż za nimi,  
depcze im niemal po piętach.  
Agregat podaje gumowym wę-  
żem zaprawę dziesięć razy  
szybciej niżby rzucić kielnią.  
Bluzga strumieniem, nie po-  
zwala czekać. Ledwie można  
nadażyć z wyrównywaniem i  
gładzeniem.

Raptem wszystko cichnie.  
Beczka betoniarzy siłą roz-  
pędu robi jeszcze pół obrotu,  
po czym nieruchomieje; krztu  
si się tynkownicy i przestaje

pompować zaprawę. Przez  
plac zza budynku biegnie ja-  
kiś robotnik. — Pani inżynier  
— woła z daleka. — Nie ma  
prądu. Korki „wysiadły”. Co  
robić?

Śmieszne pytanie — myślę  
sobie, ale innego zdania jest  
inżynier Krystyna Samol (młoda  
absolwentka poznańskiej  
Politechniki), zastępca kie-  
rownika budowy. Ona wie, że  
w magazynie bezpieczników  
nie ma, w sklepie nie kupisz,  
z dyrekcyj nie przyszła. Mówi  
niby do siebie: — Może kie-  
rownik w domu jeszcze ze  
dwoma znajdzie. — A do mnie:  
— Widzi pan, niewielkie rze-  
czy psują nam robotę. Ty-  
dzień temu też bezpieczniki  
się przepaliły. Stał się az  
kierownik, inżynier Górski  
przyniósł własne z domu. Wczo-  
raj Baza Transportu przysła-  
ła nam wywrotki o dziewięć  
zamiast o siódmej. Nie było  
czym wapna przywieźć. Przy-  
jechali dopiero po interwencji  
dyrektora Kuszy. Wie pan,  
Baza to oddzielne przedsię-  
wzięcie. Ich nie boli, gdy ro-  
bota u nas leży.

Ucichły betoniarzy, zrobiło  
się gwarno wśród murarzy.  
Nie ma zaprawy, więc palą  
papierosy i rozmawiają.

Ale nie mija dwadzieścia  
minut. — Pani szefowa —  
mówi brygadziści tynkarzy —  
kiedy będzie prąd? Nie można  
przebiec tak długo stać.

Jeszcze dwadzieścia minut  
— i budowa wraca do normy.

# Robotnicze słowo

Takich trzeba więcej

W Poznanskich  
Fabrykach Mebli o  
brygadzie Tadeusza  
Walczaka mówią ja-  
ko o wzorowej, sta-  
wiającej jego samego  
w rzędzie najlep-  
szych. Wiadomo,  
praca powierzona  
Walczakowi będzie  
wykonana bez za-  
rzutu i w terminie.  
Często wpada na  
drugą zmianę, by  
samemu stwierdzić,  
czy wszystko wyko-  
nano jak trzeba.

T. Walczak znaj-  
duje czas na akty-  
wną pracę społecz-  
ną, czynnie udziela-  
jąc się w Radzie  
Robotniczej. Współ-  
nie z J. Olejnicza-  
kiem opracował no-  
wą metodę wyko-  
rzystania odpadów  
sklejki. Podnosi  
kwalifikacje, uczy  
się na kursie za-  
organizowanym przez  
zakład. Takich bry-  
gadierów trzeba nam więcej — mówią o Walczaku.



Fot. F. Maciaszczyk

## O ludzkie szczęście

W lipcu 1889 roku — na I Kongresie II  
Międzynarodówki w Paryżu powzięto  
uchwałę, nawołującą partie socjali-  
styczne wszystkich krajów do organi-  
zowania w dniu 1 maja każdego roku demon-  
stracji robotniczych dla podkreślenia wspólnoty  
interesów proletariatu wszystkich krajów — w  
walce o prawdziwie ludzkie życie. Uchwała ta  
brzmiała:

„Będzie urządzona wielka międzynarodowa  
manifestacja w dniu oznaczonym, w tym celu,  
ażeby we wszystkich krajach i miastach jedno-  
cześnie robotnicy wezwali władze publiczne do  
wprowadzenia prawa, ograniczającego liczbę  
godzin pracy do 8 i wykonania innych postanow-  
ień Kongresu Paryskiego.

Zważywszy, że podobna manifestacja jest już  
wyznaczona na 1 maja 1890 roku przez amery-  
kańską Federację Pracy na jej zjeździe, odby-  
tym we wrześniu roku 1888 w St. Louis, termin  
ten przyjmujemy się również dla manifestacji mi-  
ędzynarodowych”.

Uchwały paryskie odbiły się głośnie echem  
w całym świecie, wywołując niepokój wśród  
burżuazji. Mimo ostrego pogotowia wojska i po-  
licji wielu krajów europejskich, w demonstra-  
cjach pierwszego obchodu majowego wzięły  
udział setki tysięcy robotników Niemiec, Austrii,  
Włoch, Anglii, Francji, Hiszpanii, Holandii,  
Szwecji, Danii, Norwegii, a także Polski.

1 maja 1890 roku proletariatu Warszawy odpo-  
wiedział na wezwanie Kongresu Paryskiego straj-  
kiem politycznym, porzucając masową pracę.  
Liczba strajkujących sięgała 10 tysięcy osób. Był  
to zarazem pierwszy obchód majowy na obsza-  
rze Rosji carskiej.

Następne lata rozszerzają zasięg obchodów  
pierwszomajowych w Polsce. W roku 1891 razem

z Warszawą strajkują Łódź i Żyrardów. Dalsze  
lata to rozszerzenie akcji majowej na Zagłębie  
Dąbrowskie, Częstochowę, Radom, Białystok.  
Polska klasa robotnicza staje się coraz bardziej  
świadoma swych zadań.

Dni pierwszomajowe łączą od 74 lat miliony  
ludzi wszystkich kontynentów w walce z wstecz-  
nictwem i reakcją społeczną, w walce o szla-  
chetne ideały wolności, braterstwa i sprawiedli-  
wości społecznej. Od dni Wielkiej Rewolucji  
Październikowej zjawiał się na mapie świata nowy  
czynnik, przydając majowym dniom siły i na-  
dziei. Kiedy dziś majowe święta obchodzimy pod  
najbardziej żywotnym dla ludzkości hasłem wal-  
ki o pokój, to zdajemy sobie sprawę z tego, że  
tak jak wszystkie dotychczasowe hasła 1-majowe,  
nie jest ono pustym dźwiękiem. Naród radziecki,  
który pierwszy wstąpił na drogę budownictwa  
komunizmu i uforował drogę ludzkości w Kosmos  
— dzierży w swych rękach inicjatywę, aby na  
naszej ziemi zapanował pokój. Jesteśmy dumni,  
że my, Polacy, należymy do wielkiej rodziny so-  
cialistycznej i swą codzienną pracą pomnażamy  
dobrą materię i moralne nasze ojczyzny, a  
tym samym siłę obozu pokoju.

I kiedy w pierwszomajowe popołudnie się-  
dziemy w gronie rodzinnym, pomyślimy na chwi-  
lę o tych wszystkich, którzy historię 1 maja pisali  
krwią własną, więzieniem i prześladowaniami.  
Pomyślimy o ich walce, o naszej walce i pracy —  
o historii majowego święta, która jest historią  
walki o zwyczajne ludzkie szczęście.

ZOFIA ANDRZEJEWSKA

## Pamiętne dni

Dzisiaj zamieszczamy drugi  
odcinek pamiętników, zatytu-  
lowanych „Trudne dni”, pióra  
znanego działacza partyjnego  
naszego województwa — Felik-  
sa Siemiankowskiego. Ten, pa-  
sjonujący dokument ukazuje  
wkrótce nakładem Wydawnic-  
twu Poznańskiego.

14 maja 1945 r. Zastana-  
wiam się, czy pracować na  
przysługęj parceli, czy reali-  
zować swoje marzenia. Gazeta  
wzywa do walki z faszyzmem,  
do walki z reakcją, do pracy  
nad odbudową kraju. Krążą  
różne wieści, że ziemię będą  
odbiierać, że Anders niedługo  
wróci. Wieści te uważam za  
czyste słowa, a pragnę włączyć  
się do ogólnej walki, jaką sta-  
cza naród w kierunku umoc-  
nienia demokratycznej Polski.  
Chociaż przebywałam na wsi,  
przyszedł tu do sił, pomimo  
to odczuwam w pewnych  
chwilach jak gdyby brak po-  
wietrza. Jak gdyby życie płynę-  
ło obok mnie.

17 maja 1945 r. Matka pie-  
cze placek — pierwszy placek  
po wojnie, a ja piszę do  
Rejonowej Komendy Uzupel-  
nień.

„Proszę o przyjęcie do szko-  
ły oficerskiej. Mam lat dwa-  
dzieścia dwa oraz ukończoną  
siedem klas szkoły podstawo-  
wej. W 1939 r. zostałam wy-  
wiezioną na pracę przymuso-  
wo do Niemiec. Obecnie pra-  
cuję na roli. W szeregach Od-  
rodzonego Wojska Polskiego  
pragnę walczyć o Demokraty-  
czną Polskę...”

5. czerwca 1945 r. Nareszcie  
wczoraj odbyło się zebranie  
komórki PPR. Moje wiadomo-  
ści o działalności i dążeniach  
Polskiej Partii Robotniczej  
pogłębiają się z dnia na dzień.  
Partia ta jest sprawiedliwą  
partią, walczy ze złem, walczy  
o nową Polskę; interesuje się  
wszystkim, troszczy się o ro-  
botnika, aby go wyżywić, aby  
chłop uprawiał ziemię, aby  
dobrze pracowały urzędy, u-  
macniać nasze nowe granice.

A moje uczucia do PPR,  
mój stosunek do tych dążeń?

Jestem za tym, aby nasza  
Polska była wolnym pań-  
stwem, by utrzymywała so-  
jusz ze Związkiem Radziec-  
kim, aby nas więcej nie gnębił  
Niemiec. Jestem za tym, aby  
nigdy nie rządili kapitaliści  
i obszarńcy, aby mącieli  
czystej wody surowo karać.

Takie są moje pragnienia i  
takie jest dążenie Polskiej  
Partii Robotniczej.

A więc to jest moja partia.

Wczoraj na zebraniu komór-  
ki złożyłem wniosek o przy-  
jęcie do Polskiej Partii Robo-  
tniczej.

29 czerwca 1945 r. Zawez-  
wanie do RUK czekało na  
mnie w domu. Radością prze-  
biegała się podzielić. Wskoczyłem  
na rower i pojechałem do ko-  
legów. Widziałem już siebie  
w mundurze oficerskim. Wiele  
myśli napływało mi do gło-  
wy...

30 czerwca 1945 r. Oficer po-  
lityczny przeprowadzał ze  
mną długą rozmowę. Egzami-  
nując między innymi zapytał,  
co wiem o Andersie. Z pytania  
byłem ucieszony tak jak z  
poprzednich. II Korpus został  
sformowany z żołnierzy pol-  
skich wycofanych z teryto-  
rium Związku Radzieckiego.  
Korpus początkowo liczył 70  
tysięcy żołnierzy. Po długich  
ćwiczeniach na terytorium

W zeszytach brygadziści pi-  
szą: „40 minut postoju z bra-  
ku prądu”. Potem wygarną  
kierownictwu, dlaczego nie  
oddali roboty w przyrzecz-  
nym terminie. „Bo to jest te-  
raz tak — mówią z zadowoie-  
niem — podpisaliśmy umowę  
z dyrekcją na całą robotę.  
Betoniarze oddzielnie, tynka-  
rze oddzielnie, zbrojarze też.  
Każda brygada wie z góry ile  
otrzyma za całą robotę, gdy  
wykona ją w terminie. Zro-  
bimy wcześniej, to lepiej, bo  
i premia wpadnie”.

Dyrektor Bronisław Kusza  
nie bez stysfakcji, prawie z  
przechwałką, mówi:

— Doceniamy ludzki zapał,  
ale go nie przeceniamy. Oby-  
watelską postawę naszych ro-  
botników podparliśmy lep-  
szym systemem wynagrodze-  
nia. Z połową co najmniej  
brygad zostają spisane umowy  
kompleksowego wykonaw-  
stwa. To przynosi rezultaty.

Robotnicy z „czwórki” dali  
słowo i go dotrzymują: szkoły  
przy Raszyńskiej i Strzelec-  
kiej będą gotowe na otwar-  
cie roku 1 września — tak  
jak napisali w zobowiązaniu.

ZBIGNIEW MIKA

Przez wysokie okna stare-  
go gmachu Wschodnio-  
Syberyjskiego Oddziału  
Akademii Nauk ZSRR  
przesącza się mrok wczesnego  
wieczoru. W Polsce jest w tej  
chwili południe. Różnica cza-  
su, 7 godzin. Rozmowa dobie-  
gała końca. Notes napełniał  
danymi o pasjonującej pracy  
naukowców — odkrywco-  
w mierzonych bogactw wscho-  
dniej Syberii, przeobrażenieli  
tajgi w krainę XX wieku. Mój  
rozmówca, sekretarz naukowy,  
Włodzimierz Bielajew, nagle  
spytał:

— A jak wygląda teraz uli-  
ca Marszałkowska, Nowy  
Świat? Pamiętam — to była  
jedna wielka, straszliwa ru-  
ina... A Łódź? Czy wypięknia-  
ła? A Poznań, stary Gdańsk?  
Niestety, od 1945 r. nie udało  
mi się odwiedzić ziemi pol-  
skiej, przez którą prowadziła  
mnie wojna. Stała za mało  
czasu...

Zmieniły się role: z kolei ja  
miałem sypać wiadomościami.  
O Polsce.

Podobnych pytań, podob-  
nych rozmów, podróżując po  
ZSRR miałem mnóstwo. Spot-  
kań z Polską — jeszcze wię-  
cej. Bardzo różnych: dzieła,  
popiersia Dybowskiego i Czer-  
skiego w Instytucie Limnologicz-  
nym tuż nad sfalowanym  
przełosem Bajkału — i do-  
starzone przez Polskę urzą-  
dzenia w wytwórni elementów  
budowlanych w Leningradzie.  
Edykt Batorego w muzeum w  
Rydzę — i formalna kłótnia o  
ostatni w kiosku numer mie-  
sięcznika „Polsza” w Rustawie,  
gruzińskiej Nowej Hucie.  
Wspomnienia z wizyty pol-  
skich fachowców — pneuma-  
tyków nawiązujących współ-  
pracę w ramach RWPG — i  
album Maji Berezowskiej roz-  
chwytywany w Tallinie...

Iraku, Palestyny i Egiptu, II  
Korpus zaczął brać udział w  
działaniach wojennych w lu-  
tym 1944 roku na froncie włos-  
kim. Dowodził nim Anders —  
ten przywódca reakcji, krę-  
jący się w arystokratycznych sa-  
lonach Rzymu i Londynu —  
powiedziałem z pewnością sie-  
bie.

Od oficera politycznego do-  
wiedziałem się wiele szczegó-  
łów o Związku Patriotów Pol-  
skich, kiedy powstał, kto w  
jego skład wchodził itp.

Ów oficer pożegnał mnie  
serdecznie, ale przyjęty do  
szkoły nie zostałem. Psiakrew,  
jestem zły na siebie, mam pe-  
cha, przecież siedziałem właśnie  
z tą myślą żeby się uczyć.

10 listopada 1945 r. Sprawy,  
które dziś zapisuję dotyczą  
wielu wsi... Każdy posiada  
działkę, otrzymał ziemię.

Odzież nie ma. Dzieci nie  
mają zwykłego cukierka. Al-  
bo chociażby matka upiekła

## Spotkania z Polską

Z ZSRR od specjalnego wysłannika

... W dworcowej restauracji  
w Brześciu do mego stolika  
przysiadła się rodzina: młody,  
skośnooki oficer lotnictwa —  
Jakut, żona — Rosjanka i 4-  
letni synek. Sasza, również jak  
tata skośnooki. Nawiązała się  
rozmowa. I nagle słyszę:

— A to jest nasz „pan”! —  
mama, śmiejąc się, wskazuje  
na Saszę i widząc mój zdumio-  
ny wzrok wyjaśnia: — Urodził  
się w Polsce.

Kiedyś złamał rączkę. Zła-  
manie było skomplikowane —  
odwieźliśmy go do Kliniki Me-  
dycznej. Był tam dość długo,  
z pielęgniarzami i lekarzami  
rozmawiał po polsku — a po  
powrocie do domu do ojca mó-  
wił nie inaczej jak „pan”. Te-  
raz można żartować, ale wte-  
dy... Gdyby nie polscy lekarze,  
Sasza miałaby sztywną rączkę...

... W Baku, w Operze, sie-  
działem tuż nad orkiestrą. Na  
scenie rozgrywał się dramat  
miłosny Esli i Kerema. W or-  
kiestrze — zgodnie z wymoga-  
mi opery klasycznej Uzeira  
Hadżibekowa — było kilku so-  
listów grających na dawnych  
azerbejdzańskich instrumen-  
tach ludowych. W środku, tuż  
koło dyrygenta, na podwyższe-  
niu, siedział staruszek. Gdy  
milkła orkiestra artysta uno-  
sił ręce i zapamiętałe uderzał  
w struny dziwnego instrumen-  
tu zwanego „tara”, zapalał się,  
improvizował. Sala zamierała  
w bezruchu, a po ostatnim  
akordzie zrywała się burza o-  
klasków. Widać było, że arty-  
stę tu znają, lubią, cenią.

Przedstawiono mnie arty-  
ście. Gurban Pirimow ma prze-

szło 90 lat. Gdy dowiedział się,  
że przyjechałem z Polski, za-  
dumał się.

— Polska... — powiedział po  
chwili — Byłem w Polsce. W  
Warszawie, w Łodzi. Bardzo  
dawno — przed pięćdziesięciu  
laty. Właśnie w Warszawie  
nagrywałem z moją „tara”  
azerbejdzańskie melodie na  
płyty. Pamiętam — firma na-  
zywała się „Record”. — I na-  
gle, przykładając prawą rękę  
do serca i czoła, rzekł: — Ser-  
ce, ręka i głowa powiedzą to,  
czego nie zdolne są wyrazić  
słowa. Powiedzą o Polsce.

Przy kolejnej improwizacji  
grał długo, pięknie. Spoglądał  
w moją stronę i uśmiechał się.  
Do wspomnień...

... Rozmawiałem właśnie z  
Piotrem Wielkim. Nie, nie z  
carem — lecz kapitanem. Pły-  
wa na zbudowanym w Polsce  
trawlerze rybackim i bardzo  
go chwali. Siedzieliśmy na  
ławce na nadmorskim bulwa-  
rze w Odessie. Jeden z prze-  
chodniów raptownie się zatrzy-  
mał, z pewnym wahaniem pod-  
szedł. Przeprosił, ale właśnie  
usłyszał mijając nas kilka słów  
rozmowy i nie mógł się po-  
wstrzymać. Czy jestem z Pol-  
ski? W takim razie ma gorącą  
prośbę. Koniecznie pragnie od-  
szukać Adolfa Sekułę spod  
Katowic. Podczas wojny do-  
stał się do niewoli i hitlerow-  
cy zmusili go do pracy w ko-  
palni węgla w pobliżu Kato-  
wic. Tam właśnie poznał i za-  
przyjaźnił się z Adolfem Se-  
kułą.

... Promienie słońca rozbiły-  
skują w literach napisów na  
czarnych nagrobkowych tabli-  
cach: „Woinam Pierwoj Pol-  
skoj Armii pawszim w bojach  
z faszystskimi zachwatzikami-  
mi...” Obok bratnie mogiły żoł-  
nierzy radzieckich. Obsadzone  
takimi samymi młodymi  
drzewkami i kwiatami. Długie  
żołnierskie groby tych, którzy  
oddali życie we wspólnej o-  
bronie węzła kolejowego Dar-  
nica — dziś przedmieścia Ki-  
jowa. Nad mogiłami Polaków  
pochyla się dziewczęca postać,  
sądzi nowe kwiaty.

— Nasza szkoła, 46 szkoła  
kolejowa w Darnicy, otacza  
stałą opieką groby żołnierzy  
I Armii — opowiada, — Je-  
stem laborantką w szkolnej  
pracowni chemicznej. Obronę  
stacji znam z opowiadań. Jak  
się nazywam? Na imię mi Ne-  
la. Nazwisko — Zgrzybiłowska.

— Przepraszam, ale nazwi-  
sko jest typowo polskie!

— Mój tatuś jest Polakiem.  
Pochodzi z okolic Sławutu...

JERZY ZAJĄCZKOWSKI

Niech żyje i umacnia się  
braterska przyjaźń narodów Polski i ZSRR!

## Tani dom przyszłości

**P**roszę wejść! Bardzo proszę! Już w drzwiach słyszemy muzykę radiową. Obudowa głośnika radiowego wykonana jest z produkowanego w Polsce gipsu utwardzonego — „Deksoli”, o dużej wytrzymałości na zderzenia i minimalnej ścieralności. Cienkościenne wyroby z tego gipsu wypełniają wnętrza „elastycznego” mieszkania. Są to ścianki działowe, elementy meblów, a nawet... różne pożyteczne detale. Ramy okienne, ramy szklanych drzwi, wannę i większość zbiorników izolacyjnych wykonano natomiast z formowanego włókna szklanego połączonego z żywicą poliestrową. Są to nadzwyczaj lekkie i trwałe materiały budowlane.

W łazience dostrzegamy wykonaną z takiego właśnie spoiwa spiczekę syfonową, która wraz z rurami winidurowymi, uszczelkami gumowymi i rączką waży tylko... 2,3 kg. podczas gdy w wykonaniu tradycyjnym ważyła ponad 18 kg! Przewody wodociągowe i kanalizacyjne wykonane z rur polistylenowych. Nie ma tu kosztownej glazury, natomiast ściany łazienki pokrywa warstewka krzemu. Malowanie krzemowe jest tanie, trwałe i można taką ścianę zmywać wodą. W innych pomieszczeniach pomalowano ściany również w sposób niezwykły: przy pomocy aparatów natryskowych, zgodnie z wymogami techniki opartej o sztuczne żywice, a więc trwale i estetycznie.

Podłoga... z gipsu posadzkiwego, który nazywa się „estrichowy”. Świetna izolacja akustyczna, dzięki ułożeniu warstwy piasku między podłożem a posadzką, niski koszt, możliwość naklejania na to w przyszłości winylu, lub innego tworzywa sztucznego — oto jej zalety. I jeszcze jedna cecha dodatnia: posadzki tego typu należą do „ciepłych” oraz tanich w konserwacji.

Warstwy izolacyjne takiego mieszkania stanowią miejscowe materiały pochodzenia organicznego: sioma, torf, trociny, wiklina. Mieszkanie nie jest więc „akustyczne”. Słownikowe pustaki „turyt” oraz wapienno-krzemowe, „mikroporyt” używane jako materiał izolacyjny wnętrza budynku — również izolują hałasy i za pomocą przenikania dźwięków z mieszkania do mieszkania.

Ze sprasowanych płyt spłasnionych, połączonych klejem i wzmocnionych listwami drewnianymi, wykonane tu zostały nie tylko drzwi wejściowe — lekkie i mocne — ale nawet niektóre konstrukcje ścian, da chów i stropodachów! Natomiast winidur w rynnach i rurach spustowych wyeliminował blachę, przyczyniając się wydatnie do zmniejszenia ciężaru budynku. Folia polichlorowiny i polietylenowa posłużyła skutecznie do izolacji fundamentów, płaskich ścian i loggi. Izolacje te okazały się tańsze od izolacji bitumicznych. Wiele elementów budowlanych wykonano tu również z włókna szklanego.

A ile to kosztuje? Otóż ze świecą w rękę by dziś szukać na rynku wielu spośród wymienionych tu materiałów. Produkowane w krótkich seriach, lub nie produkowane jeszcze u nas prawie wcale wyroby z gipsu i tworzyw sztucznych okazały się jednak w wielu wypadkach tańsze od materiałów tradycyjnych. Nie tylko w eksploatacji, ale nawet w chwili dokonywania zakupu! A przecież przemysł chemiczny i przemysł materiałów budowlanych są dopiero w stadium wstępnym szybkiego rozwoju. W przyszłości będzie się więc produkować te wyroby w dłuższych seriach, dzięki czemu obniży się jeszcze bardziej ich cena.

A dom, o którym mowa, jest właśnie tańszy od tradycyjnego. Czy dom taki istnieje? Zebraliśmy tu tylko „do jednego worka” stosowane już i wypróbowane w Polsce usprawnienia. To, co jest „rozrzucone” po wielu obiektach, skupiliśmy w jednym, niestniejącym. Obiekt taki nie istnieje, nie możemy podać jego adresu, ale istnieją już wszystkie występujące w nim „cuda”.

(AP)

Jakie fabryki mogą pomóc handlowi zagranicznemu?

## W poszukiwaniu wyrobów „zastępczych”

**H**andel zagraniczny jest jedną z dziedzin, które dotkliwie odczuły długotrwałe mrozy. Wielu klientów nie otrzymało w terminie zakupionych u nas artykułów. Nie wszystkie zadania pierwszych trzech miesięcy wykonano. Nie uzyskaliśmy zaplanowanych wpływów. A w budżecie państwowym, tak jak w naszym własnym — wpływy co najmniej muszą dorównywać wydatkom.

— Czy potrafimy w ciągu najbliższych ośmiu miesięcy sprzedać za granicę planowane ilości artykułów? — zapytałśmy dyr. St. Stałę — szefa Departamentu Obrotu Towarowego w Ministerstwie Handlu Zagranicznego.

— Najwięcej kłopotów mamy z powodu węgla. Podczas długotrwałych mrozów piece i paleniska pochłonięły więcej opału niż w poprzednich zimach. W kraju pozostał ponad milion ton węgla przeznaczonego na eksport. Jednocześnie z powodu czasowego u nieruchomości zakładów nie otrzymaliśmy niektórych produktów. Dodajmy do tego trudności transportowe...

Niedobory w wielu dziedzinach można odrobić. Istnieje jednak spora doza prawdopodobieństwa, że załagłości w eksporcie węgla nie da się wyrównać, ponieważ krajowe potrzeby są bardzo duże. Dzisiaj trudno jeszcze przewidzieć, jakie straty poniesiemy z tego powodu. Być może na skutek opóźnień w dostawach nie zdolamy również sprzedać planowanych ilości mięsa, bo przecież nawet największy smakosze nie zaczęli jadać podwójnych porcji.

— To w jaki sposób osłabniemy niezbędne wpływy?

— Szukamy wyrobów „zastępczych”, których eksport umożliwiłby nam niezbędne zakupy za granicą. Miejsce „króla węgla” mogłyby zająć maszyny i urządzenia oraz

artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego.

— Jakież dziedziny przemysłu i które zakłady mogłyby w większym stopniu pracować dla handlu zagranicznego?

— Choćby wielka grupa przemysłowych artykułów konsumpcyjnych. Weźmy przykład lekki, a szczególnie tekstylny. Jego zła passa zaczyna przemijać. Przeżyjemy co prawda okres dekonunktury. Największy do niedawna nabywca tekstyliów — kraje rozwijające się gospodarczo — poczyniły duże inwestycje i — jak na przykład Indie, czy Egipt — z wielkimi importami przekształciły się w eksporterów. Nasz przemysł lekki bardzo jednak poprawił ostatnio jakość swoich wyrobów i stał się bardziej konkurencyjny. Jednocześnie pracownicy handlu zagranicznego zwiększyli — jak my to nazywamy — penetrację na nowych rynkach. Wynik: realne prawdopodobieństwo przekroczenia planowanych rozmiarów eksportu tkanin. Mamy też szansę sprzedawać więcej gotowej odzieży obuwia gumowego i skózanego. Zakłady przemysłu lekkiego mogą nam bardzo pomóc pod warunkiem, że fabryki tekstylne dostarczą więcej materiałów o szlachetnej apreturze, wytwórnie odzieży i fabryki obuwia wykonają ładniejsze wyroby. A wszyscy nie tylko dotrzymają, ale skrócą terminy dostaw.

— Czy są to jedyne możliwości?

— Bynajmniej. Jeszcze nie pokazaliśmy co potrafia wytwórnie artykułów gospodarstwa domowego, wyrobów elektro-technicznych, sportowych itp. Ostatnio wysunęliśmy się na czwarte miejsce w światowym eksporcie rowerów. Ale producenci rowerów, a szczególnie fabryka w Bydgoszczy, stanowią wyjątek. Zakłady innych branż nie są dla potrzeb handlu zagranicznego w pełni wykorzystane. A właśnie na przykład radia i tele-

wizory możemy sprzedawać korzystnie. W naszych sklepach tych artykułów jest w bród. Eksport w żadnym stopniu nie dotknąłby miejscowego klienta. Jednak poziom i jakość tych wyrobów nie w pełni zadowala zagranicznych odbiorców.

Czekamy też na więcej lepszych kosmetyków, galanterię drzewną i skórzaną, papiery fotograficzne itp. Nowe szanse zaistniały dla drobnych zakładów i małych wytwórni. Na świecie zaczynają powracać do łask wyroby ręczne. Niejedna gospodyni chętnie zamieni plastikowe wyposażenie kuchni na drewniane stolnice, waliki i tacki. Ze sprzedaży tych drobiazgów uzyskujemy naprawdę małe sumy, ale mnożą się one przez tysiące artykułów.

Każda inicjatywa, nawet pojedynczych wytwórców, będzie bardzo cenna. Jej przejawy chcielibyśmy zobaczyć już na tegorocznych Targach Poznańskich.

Rozmawiała: KRYSZYNA SZELESTOWSKA

## Festiwal Muzyki Polskiej w Bydgoszczy

Filharmonia Pomorska im. I. Paderewskiego w Bydgoszczy co roku urządza Festiwal Muzyki Polskiej. Pierwsza ta impreza odbędzie się od 3 do 11 maja br. Wezmą w niej udział oprócz organizatora: Filharmonia Szczecińska, Narodowa Scena Kameralna Filharmonii Narodowej, Chór Radia i Telewizji z Wrocławia, Poznański Chór Chłopięcy pod dyr. Jerzego Kurczewskiego i Capella Bydgoskensis pro Musica Antiqua. W programie: 12 koncertów, w których wystąpią jako soliści: Regina Smendzianka i Wanda Wiłkomirska, cykl sesji naukowych i odczytów muzykologicznych.

Imprezy odbywać się będą w zabytkowym ratuszu towarowym, w Bydgoszczy i w pałacu w Lubostroniu. Przyjazd zapowiedzieli wybitni znawcy muzyki ze Związku Radzieckiego, NRD, Czechosłowacji i Jugosławii. Niewątpliwie duże zainteresowanie wśród nich wywołała zapowiedź wykonania wielu utworów o unikalnej wartości i w autentycznym brzmieniu na historycznych instrumentach.

(p)

## Kultura... zmagazynowana

**D**wadzieścia lat minęło od chwili, gdy uznano potrzebę zbudowania w Poznaniu nowego gmachu na cele muzealne. Od tego czasu Muzeum Narodowe nadal zajmuje swoją starą siedzibę i nadal usiłuje eksponować, gdzie się da, swe nabytki (w stosunku do sal wystawowych) bogate zbiory, zalegające składowe, magazynowe, strychy i piwnice. W długim okresie, który upłynął od narodzin obietnicy, skompletowano niezwykle atrakcyjne wnętrza pałacyku Gólcowskiego, wyposażono estetycznie Rogalin, urządzono wreszcie całkowicie nowe Muzeum Wojska — a zbiorów zmagazynowanych ubyło mimo to bardzo niewiele.

Nic dziwnego, że w tych warunkach rodzą się coraz to nowe projekty wykorzystywania istniejących w Wielkopolsce zabytkowych budynków na oddziały czy inne, podległe Muzeum komórki, które by umożliwiły zaprezentowanie poznaniakom i gościom, tego co nader cennego posiadamy.

Po kompletnym urządzeniu Muzeum Wojska zostało np. tyle militariów, że można dziś z realną szansą powodzenia myśleć o urządzeniu zbrojowni w pałacu Rogalińskim.

Na Górze Przemysława wolno wprowadzić, ale ponoć nieustannie posuwa się naprzód odbudowa Zamku Przemysława, dyrektor Kępiński ma jeszcze nadzieję, iż prace zostaną zakończone w bieżącym roku. Pozwoliłoby to udostępnić zwiedzającym zabytkową część Zamku — tzw. budynek wojewody Raczyńskiego, pochodzący z XVIII w. W tym budyńku Muzeum zamierza zgromadzić dzieła rzemiosła artystycznego, których kolekcja obrazowałaby kolejne przeobrażanie się np. pewnych mechanizmów itp., odznaczających się artystycznym ujęciem kształtów. Zbiory takie mogą również oddać pewne usługi niektórym działom regionalnej produkcji — np. zbiory zabytkowych mebli mogą służyć bardzo silnie u nas rozwiniętemu przemysłowi meblarskiemu, a pokazany w zbiorach przekrój porcelany europejskiej czy chińskiej — naszym zakładom chodziejskim. Poza tym sam Zamek i całe jego wnętrze będzie miało charakter zabytkowy — przypominający jego pierwszego właściciela — założyciela miasta. Temu ostatniemu Muzeum pragnie zresztą oddać jeszcze jeden ułkon, fundując na pozostałym na ul. Ludgardy postumencie pomnik księcia Przemysława.

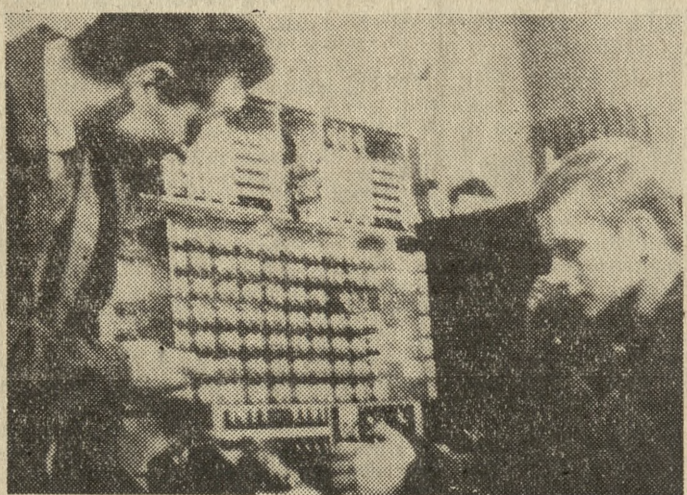
Odwlecz się niestety — z powodu bardzo złego stanu budowy — szansa wykorzystania remontowanej obecnie siedziby Łoży Maseńskich — przy ul. Grobli. Rada Narodowa miasta oddała ten budynek Muzeum — i ono zamierza stworzyć tam dział kultury ludowej, również bardzo bogato reprezentowanej obecnie... w magazynach. Mamy tam ciekawe hafty i przykłady malarstwa chłopieckiego, zaś chińska rzeźba wielkopolska jest najsilniejszą pozycją w całej kulturze ludowej kraju.

Siedziba Łoży jest zresztą jedną z najładniejszych budowli klasycyzmu XVIII w.; odbudowana — pozwoli na stworzenie nowego, przyjemnego zakątka Poznania. Istnieje mianowicie projekt, by pomiędzy ul. Mostową a Groblą urządzić mały park, pozostający pod opieką Muzeum, w którym można by np. eksponować rzeźbę na wolnym powietrzu.

Mieszkańcom Wielkopolski zależeć będzie na pewno również na upamiętnieniu pobytu u nas dwu wielkich ludzi romantyzmu: Chopina i Mickiewicza, tym bardziej, że niewiele mamy w Polsce miejscowości tak ściśle związanych z ich życiem i twórczością. W Smielowie, gdzie Mickiewicz przebywał w okresie powstania listopadowego, zamierza się otworzyć muzeum mickiewiczowskie, zaś w Antoninie, gdzie bawił Chopin jako gość Radziwiłłów — muzeum chopinowskie. Istnieje oczywiście pełne zabezpieczenie materialne na otwarcie tych nowych placówek: zbiorów w magazynach nie zabraknie jeszcze przez długie lata.

Dlatego też dyrekcja Muzeum Narodowego, której pozwolono kiedyś na żywienie nadziei, coraz bardziej zapewne tęsknym wzrokiem spogląda na pusty plac, pomiędzy swoją siedzibą a Pocztą, na którym mimo wszystko, spodziewa się ujrzeć kiedyś nowoczesny (w przeciwieństwie do naszego staruszka „urodzonego” w 1902 r.) gmach. Warto przypomnieć, że miał on już swój gotowy projekt, opracowany przez prof. Sulikowskiego, że z dużą sympatią i aprobatą mówi się o nim w Zarządzie Głównym SARP i Komitecie Urbanistki i Architektury, a także w Ministerstwie Kultury. To ostatnie jednak, które przyrzekło zatwierdzić ogólnopolski otwarty konkurs na projekt nowego poznańskiego Muzeum — jak dotychczas nie zamierza swej pięknej myśli wprowadzić w czyn. A szkoda; sami jesteśmy jednak za biedni. (wch)

## Szkola nowoczesnej wiedzy



Uczniowie Technikum Łączności w Poznaniu mogą szczycić się posiadaniem nowoczesnego sprzętu. Dzięki staraniom dyrekcji zakupiono ostatnio wiele cennych urządzeń do zajęć praktycznych. Jednym z nich jest sprowadzona ze Szwecji centrala typu „Cross-bar”. Na zdjęciu uczeń kl. III az. — Witold Kliks z uwagą słucha pouczeń i wskazówek swego pedagoga inż. Kazimierza Ernsta, które ułatwią mu poznanie konstrukcji i działania nowego, skomplikowanego sprzętu.

Fot. — F. Maciaszczyk

## Pamiętne dni

Dokończenie ze str. 3

na rynek przywieźli mało prosiat, albo masła, sera i jaj, to można było więcej targować, a jeśli tego było dużo, to i za psie pieniądze nikt nie chciał kupić — takie jest prawo rynku. Im więcej chłop wyprodukował tłuszczu, maki skóry i kukru, a robotnik węgla, wagonów, ubrań, butów itd., tym prędzej nastana normalne ceny. Rząd nie może ustawać na wszystko cen sztywnych, bo wiele fabryk i warsztatów uruchomionych — przez prywatną inicjatywę stałoby dotychczas bezczynne. Poza tym nie można porównywać cen sztywnych z wolnorynkowymi. Wiśń po odstawieniu świadczeń rzeczowych, które nie są wysokie, sprzedawać może swoje wytwory po cenach wolnorynkowych. A na wolnym rynku mleko nie kosztuje 65 groszy tylko naj-

mniej cztery złote. W Poznaniu mleczarnia płaci po dziesięć złotych za litr. I tak jest ze wszystkimi towarami.

17 listopada 1945 r. Dni są coraz krótsze. Nie wiadomo co począć z długimi wieczorami. Radia nie ma. Książek nie ma. Gazeta Polskiej Partii Robotniczej „Wola Ludu” wychodzi trzy razy w tygodniu. A szkoda, że nie codziennie. Te samą gazetę wypada czytać w dwa wieczory. Toteż wiele rzeczy z niej można nauczyć się na pamięć.

22 listopada 1945 r. Trudna musi być sytuacja gospodarza, jeżeli Zakł. Siły, Światła i Wody stoł. m. Poznania przez ogłoszenie w gazecie chce zakupić — sześć par butów długich rybackich gumowych, ewentualnie używanych, lecz w dobrym stanie.

FELIKS SIEMIANKOWSKI

## TEATR

### Kreacje Eichlerówny i Gogolewskiego

**J**est to już druga w tym roku wizyta w Poznaniu warszawskiego Teatru Narodowego. A zapowiedziany jest jeszcze na jesień tego roku przyjazd z przedstawieniem „Słowa o Jakubie Szeli” Brunona Jasieńskiego. Tym razem Teatr Narodowy przywiózł do Poznania klasycystyczną tragedię Jeana Racine’a „Brytanik”. Tym sposobem — nie trzeba wyśłaniać nosa poza Poznań — aby móc widzieć to, co godnego uwagi dzieje się w teatrach krajowych.

„Brytanik” Racine’a nie wysuwa postaci tytułowej, ale dokumentuje dramat walki o władzę, ukazuje narodziny despoty, Nerona. Racine przedstawia sytuację tak, jakby Neron stał się despotą wbrew swej woli. Ku despotycznej władzy, ku bezwzględnemu wykonywaniu władzy, popychają go okoliczności. Neron jest ukazany jako człowiek słaby, lecz jeszcze słabsze, powolne, lirycznie ślamazarne jest jego odczucie. Swoją sprzeciw, swoją prawosć, swoje odmienne zasady, wyznaje to odczucie jakby dla samej zasady. Wszyscy są ogarnięci zafascynowaniem dla władzy cesarskiej. Są ogarnięci niemożliwością, deklaracyjni.

Neron ulega im wszystkim po kolei. Jest pełen sprzecznych uczuć. Nie okazuje własnego zdania. Z przeciwnikami swoimi rozprawia się jakby z obrzydzeniem. Najtragiczniejsze jest dla niego przede wszystkim to, że pozbywa się jednak ludzi, którzy nie życzą mu zła. W rzeczy samej tragedia Racine’a dokumentuje przebieg osamotnienia się Nerona. W ostatnim akcie wiadomo już, że Neron musi stać się despotą. Wszyscy jego dobrzy doradcy odeszli. Został sam ze swym złym duchem, Narcyzem. To nie jest jeszcze władca zabudający grozę. W „Brytaniku” Neron wzbudza litość.

Tragedia Racine’a ma przejrzystą kompozycję, opartą na klasycznych jednostkach. Tragedia ta pod pozorem koturnowości tętni jednak namiętnościami, pulsuje prawdziwym ludzkim życiem i tragedią niewinności.

W „Brytaniku” jest kilka postaci rzeczywiście stworzonych w sposób genialny. Pierwsze miejsce pośród nich zajmują postacie Nerona oraz jego matki, Agrypiny. Postacie te wymagają sztuki aktorskiej najwyższej klasy i Teatr Narodowy zdołał je obsadzić bez pudła. Nerona gra w „Brytaniku” Ignacy Gogolewski, Agrypinę — Irena Eichlerówna. Same tylko te dwie role należało zobaczyć koniecznie, aby mieć wyobrażenie o aktorstwie na prawdę wzorowym.

O Eichlerównie w roli Agrypiny, Andrzej Wirth tak pisze w „Nowej Kulturze”: „Jeszcze jedna „królewska” rola Eichlerówny przejdzie do historii teatru. W roli tej obserwujemy dalsze doskonałe swoiste metody tworzenia „wielkiej postaci klasycznej”. Oto jedna z zasad: ograniczenie gestu i mimiki do niezbędnego minimum dla spotęgowania ekspresji. Gest syntetyczny, będący nie tyle wyrazem ruchu, lecz postawą. Reka wyrzucona do przodu i trwająca tak przez chwilę; ręka uniesiona nad głowę i skamieniała w obronnym geście Niobe — to nie są już ruchy, lecz syntetyczne wyrazy stanów — królewskiej dumy i urażonej miłości”.

Oczywiście, przytaczam tu tylko fragment studium gry aktorskiej Eichlerówny, dokonanego przez Wirtha przy okazji „Brytanika”.

O Gogolewskim w roli Nerona pisze Wirth tak: „Gogolewski modeluje postać manieryczną, perswazyjną, dekadentką; tyran rodzi się w Neronie wśród wybuchów słabości, hysterii, kaprysów. Model tyrańca, jaki tworzy, daje się odczytać z wymiślnie ugiętego kolana, z łuku ręki, opasującej oparcie tronu, z kapryśnej tonacji głosu. Błyskotliwa kreacja Gogolewskiego jest również konstrukcją; jest całą wymyślona, ale jednocześnie prawdziwa. Prawdziwa w porządku prawdy artystycznej. Skonstruowana po mistrzowsku z monumentalno-królewskim stereotypem matki, jaki daje Eichlerówna.”

A przecież również interesujące, i równie trudne do skomponowania, były postacie Brytanika (grał go Józef Kotyś), Junii (Grażyna Staniśewska), czy obydwu doradców i zaufanych Nerona — Narcyza (Igor Smiałowski) oraz Burrusa (Mieczysław Milecki). Wanda Laskowska wyreżyserowała spektakl „Brytanika” w sposób hieratyczny lecz spokojny, oparty na, ze zwróceniem całej uwagi aktorów na głos wewnętrzny narastających przeżyć postaci. Piękne, surowe, a zarazem pełne dosłowności to scenograficzne stworzyła Zofia Pietrusińska.

FELIKS FORNALCZYK

## Pracownicy poszukiwani

Technika - mechanika do Bazy Sprzetu; 2 techników budowlanych; księgową do działu księgowości oraz murarzy, tynkarzy na tynki zewnętrzne; zbrojarzy oraz robotników niekwalifikowanych przyjmie zaraz do pracy na budowach miejscowych i zamiejscowych (woj. poznańskie i zielonogórskie). Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3. Warunki pracy według układu zbiorowego w budownictwie. Dla zamieszko-nych gwarantuje się zakwaterowanie w hotelu robotniczym - siołowska pracownica odpłatna. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Placy Poznań, ul. Solna 12, odnośnie pracowników umysłowych - Sam. Sekcja Osob. pokój nr 11. Dział Zatrudnienia i Placy PPB nr 3 posiada zezwolenie na przyjmowanie pracowników nr B 15 1714 z dnia 12. III. 1960 r. wydane przez Prez. Rady Narod. m. Poznania, Wydz. Zatrudnienia. K2506

Przyjmujemy kierowników i sprzedawców na warunkach prowizyjnych do sklepów pasmanteryjnych przy ul. Traugutta 21 i Głogowskiej 153. Poszukujemy także sprzedawców branży tekstylnej. Zgłoszenia prosimy kierować do M. H. D. Art. Przem. Różnymi w Poznaniu, ul. Paderewskiego 11, I ptr. K2799

Kierownictwo Szkoły zatrudni sekretarkę. Zgłoszenia w Szkole Podstawowej nr 32, Poznań, ul. Różana 1, w godz. 10-14. 33070g

Zaangażujemy technika lub laboranta budowlanego do prac laboratoryjnych w Instytucie Budowlanym. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K2485.

Instytut Gospodarki Komunalnej w Poznaniu, ulica Przemysłowa 24 zatrudni zaraz referenta administracyjnego z wykształceniem średnim. K3494

Kierownika Sekcji Zaopatrzenia z wyższym wzgl. średnim wykształceniem, ekonomistę (styk) ze średnim wykształceniem na kierownika Sekcji Socjalnej, operatorów suwnic z uprawnieniami, elektryków, slusarzy, hydraulików, robotników niekwalifikowanych do produkcji prefabrykatów oraz do zbrojarni. Przyjmujemy dojeżdżających do 30 km od Poznania. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr przy Poznańskich Zakładach Produkcji Betonów „Pozbet” Poznań, Al. Marcinkowskiego 1. K3465

Spółdzielnia Pracy „Prefabrykat” w Poznaniu, ul. Dwa Tory 2a, tel. 641-03 zatrudni zaraz: inżyniera budownictwa na stanowisko kierownika Oddziału Robót Drogowych, technika budownictwa na stanowisko majstra betoniarza, kamieniarza oraz pracowników fizycznych do robót drogowych i transportu. K3514

Potrzebna: rutynowana kucharka, 2 pomoce kuchenne na kolonie letnie. Zgłoszenia prosimy kierować osobście: Rada Zakładowa MMH Poznań — Pałac Kultury — ul. Czerwonej Armii 80/83, pokój 230a, II piętro. K3517

Przyjmujemy zaraz kwalifikowanego sprzedawcę branży tekstylnej do sklepu „Karolinka”. Zgłoszenie kierować do Sekcji Kadr MHD Art. Przem. Różnymi w Poznaniu, ul. Paderewskiego 11 (I piętro). K3539

Inżynierów, wzgl. techników konstruktorów z praktyką oraz kierowcę na samochód osobowy poszukujemy zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K2802.

Przedsiębiorstwo Remontu i Produkcji Urządzeń Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę, Poznań, ul. Głogowska 127 przyjmie zaraz:

1. kierownika Działu Zaopatrzenia i Zbytu — wymagane średnie wykształcenie i 5 lat praktyki w branży metalowej;
2. ekonomistę d/s zaopatrzenia — wymagane średnie wykształcenie i 3 lata praktyki w branży metalowej — oraz od 1 czerwca br.
3. księgowego (księgową) — kosztownicę z praktyką w przemyśle, wymagane średnie wykształcenie ekonomiczne i 5 lat praktyki. K3652g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych przyjmie do pracy zaraz operatorów na sprzęt budowlany, jak: sprężarki, odczarki, spychacze i rozleciacze asfaltu (prace w woj. wrocławskim — hotel robotniczy i siołowska na miejscu) oraz inżynierów drogowych i techników z praktyką do Zarządu w Poznaniu i w terenie. Placa wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia kierować należy do Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Wilcza — Dział Kadr. K2818

Inżynierów - mechaników i technika - mechanika z praktyką, oraz referenta administracyjnego z dobrą znajomością zagadnień transportowych zatrudni Zakład Konstrukcyjno-Technologiczny PIMR w Poznaniu, ul. Staroleśka 31. K2822

Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Swinioujściu, plac Słowiański 9 — zatrudni zaraz: 1 inżyniera z uprawnieniami i praktyką na stanowisko naczelnego inżyniera, oraz 1 technika budowlanego do pracy w Sekcji Kosztów. Zapewniamy mieszkanie z nowego budownictwa. Warunki pracy do uzgodnienia w Sekcji Kadr. K2849

Przedsiębiorstwo Produkcji Pomoce Inicjalnej Budownictwa Terenowego we Wrześni, ul. Przemysłowa 3 — przyjmie zaraz:

1. Głównego mechanika — wynagrodzenie od 3.000 do 3.500 zł;
2. Majstra budowlanego, względnie technika z praktyką oraz starszego technologa do spraw betonów — wynagrodzenie od 2.200—2.800 zł;
3. Technika budowlanego na stanowisko starszego laboranta — wynagrodzenie od 1.800—2.100 zł;
4. Technika budowlanego na stanowisko starszego inspektora technicznego (wynagrodzenie od 2.000 do 2.450 zł), oraz technika budowlanego, względnie pracownika z średnim wykształceniem na stanowisko rozliczeniowca i kalkulatora — wynagrodzenie od 1.800—2.100 zł;
5. Majstra stolarskiego ze znajomością produkcji przemysłu budowlanego — wynagrodzenie od 1.800 — 2.200 zł;
6. Kierownika bielnia poligonowej w Koninie — wynagrodzenie od 2.700—3.000 zł.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem Przedsiębiorstwa. K2834

PRZEDSIĘBIORSTWO GEOFIZYKI  
PRZEMYSŁU NAFTOWEGO  
KRAKÓW, ulica Lubicz nr 25

zawiadamia  
że zgodnie z regulaminem KSR  
z dnia 5 kwietnia 1963 roku

## rozpoczęto wypłatę nagród

z Funduszu Zakładowego za rok 1962, w kasach Przedsiębiorstwa w Krakowie, Krośnie i Pile. Ewentualne roszczenia w sprawie nagród należy zgłaszać w terminie do trzech miesięcy od dnia ukazania się w prasie ogłoszenia, do Rady Zakładowej PGPW w Krakowie, ul. Lubicz 25, pokój nr 253. Niepodjęcie nagród w terminie do 31. VII. 1963 r. spowoduje utratę uprawnień do ich podjęcia i przeznaczenie ich na inne cele, związane z potrzebami załogi. K3483

Inżyniera spawalnika z praktyką zatrudni zaraz Pleszewska Fabryka Aparatury Przemysłu Spożywczego przedsiębiorstwo państwowe, Pleszew, ul. Słowackiego 14. Warunki pracy i płacy do omówienia listownie lub osobiście w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. K2725

Inżyniera - mechanika na stanowisko gł. mechanika zatrudni zaraz Miejskie Pralnie i Farbiarnie w Poznaniu, ul. Staroleśka 34/36. K2847

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Murawianach Goślinie, pow. Oborniki Wlkp. — zatrudni zaraz głównego księgowego z praktyką w naszym piśmie. Warunki pracy wg układu zbiorowego pracowników spółdzielczości. K2850

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”, Poznań, ul. Staroleśka 18 — przyjmuje zaraz:  
1) konstruktorów z wyższym wykształceniem technicznym oraz 5-letnią praktyką;  
2) 4 pracowników do straży przemysłowej;  
3) 2 pracowników do straży pożarnej.  
Ad 1 — zgłoszenia osobiste, względnie podania kierować do Działu Kadr Z. P. Gum. „Stomil”, Poznań, Staroleśka nr 18. K2842

Hurtownia Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego w Słupsku — zatrudni pracownika na stanowisko towaroznawcy z upoważnieniem do uzgodnienia. Pożądane wykształcenie wyższe lub średnie chemiczne. Oferty pisemne kierować bezpośrednio do Dyrekcji Hurtowni — Słupsk, Przemysłowa 10. K2838

Zakład Budowlano-Remontowy PGR w Budzynie, pow. Chodzież — zatrudni zaraz trzech techników branży budowlanej na stanowiska kierowników budów. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K2828

Poznańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 10/12 — zatrudni zaraz:

- projektanta organizacji budowy,
- projektanta wentylacji przemysłowej,
- asystentów architekta,
- asystentów konstruktora,
- asystenta wodno-kan. i c. o.,
- pomoce techniczne — rysunek mechaniczny i budowlany.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr, pokój nr 111. K2829

Inżynierów elektryków siłoprądowych, inżynierów mechanicznych lub techników na stanowiska w Dziale Głównego Konstruktorstwa, Technologia i Kontroli Technicznej, oraz technika - galvanizera, lub mistrza - galvanizera — zatrudni przedsiębiorstwo państwowe. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego. Oferty przysłać do Biura Ogłoszeń, Poznań, ulica Grunwaldzka 19 dla K2859.

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę w Poznaniu, ul. Głogowska 127 — przyjmie zaraz zastępcę głównego księgowego z praktyką w budownictwie oraz technika - mechanika lub technika budowlanego na stanowisko kierownika budowy w Dziale Wiertniczym — wymagana praktyka. Zgłoszenia pisemne lub osobiste prosimy kierować pod w/w adresem. K2866

## Praca

Akwizytor potrzebny na artykuły szewsko-obuwiane — także na inne województwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3681g.

Przyjmie ucznia powyżej lat 16. Warsztat slusarski. Poznań, Dąbrowskiego 181. K2444g

Bieliźniarki specjalistki na koszułce męskie potrzebne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K2477g.

Pomoc domowa — dochodząca potrzebna zaraz. Zgłoszenia: ulica Radosna 30. K3406g

Uczeń z zawodu zduńskim potrzebny zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3434g.

Kwaciarkę przyjmie w średnim wieku do kwaciarni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K2453g.

Uczeń tokarski potrzebny zaraz. Poznań, Zielona nr 1. K3435g

Przyjmie przedstawicieli do lub rozprowadzać artykuły. Posiadam samochód. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3434g.

Dnia 28 kwietnia 1963 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 58, sp.

## Jan Kasperski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 maja br., o godz. 12,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona  
ŻONA, DZIECI I RODZINA  
Poznań, ul. Winklera 18, Ostricourt. K34487g

Dnia 28 kwietnia 1963 r. zmarł nagle, nieodżałowane pamięci

## Ludwik Sobecki

zastępca prezesa naszej Spółdzielni

W Zmarłym straciłmy długoletniego i cenionego, pracownika oraz serdecznego Kolegę

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 maja 1963 r., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Dębie, przy ul. Bluszczowej.

PRACOWNICY RADA ZARZĄD  
KRAWIECKIEJ SPÓŁDZIELNI PRACY „POKÓJ”  
W POZNANIU

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 maja 1963 r., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ul. Bluszczowej.

W nieutulonym żalu pogrążona  
ŻONA Z RODZINĄ  
Poznań, ulica Sowi 4a.

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA  
ZAOPATRZENIA I ZBYTU  
KRAWIECKO - WŁOKIENNICZA  
w Poznaniu, ul. Strzelecka nr 2

zawiadamia P. T. Odbiorców i Członków,

## że biura Spółdzielni

z ulicy Strzeleckiej nr 2

## PRZENIESIONO DO LOKALI W POZNANIU

przy ul. Św. Wojciecha 27

telefon 541-86

K3426

## OBSŁUGA RATALNEJ SPRZEDAŻY

## „O R S”

Oddział Wojewódzki w Poznaniu  
zawiadamia,

że z dniem 30 kwietnia 1963 r.

przeniesione zostały biura Dyrekcji Oddziału  
z placu Kolegiackiego nr 17

## na Małe Garbary 8

Telefony: Dyrektor 541-70 oraz Centrala 27-42  
i 99-89 — która łączy wszystkie Działy.

K3462

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ucznia przyjmie, Pracownia krawiecka. Poznań, Dąbrowskiego 9/11. K3364g

Uczeń do lakierni samochodów potrzebny zaraz (ukończono 16 lat). Welber, Poznań, Janickiego 17 (Jeżyce). K3293g

Renekistka przyjmie w kulturalnym domu lekkie zajęcia lub gotowanie obiadów (3-4 osoby 4 godziny dziennie). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3297g.

Potrzebny pomocnik ogrodniczy (całym utrzymaniem) na wyjazd. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3421g.

## Kupno

Kupię krosno szalikowe. Telefon 455-37. Prusa 17 m. 5. K3403g

Grzejniki żelwne kupię. Oferty z podaniem ilości, jakości, ceny, kierować do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3256g.

Druk stalowy średnica 0,8-0,9 mm kupię Grab-ki, Poznań, ul. Magazynowa 9, telefon 716-76 lub 625-83. K3272g

Kupię lekką spacerówkę lub wózek-leżaczek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3413g.

Prasę pedałową (nacisk nożny) okazuję kupię. Zgłoszenia: tel. 714-49. K34481g

Samochód „Moskwicz 407”, „Wartburg”, „Octavia” po małym przebiegu kupię. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3426g.

Kupię pianino dobrej marki. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla K3361g.

## Sprzedaż

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska, Poznań, Armii Czerwonej 70, w podwórzu. K3286g

Sprzedam wózek głęboki białoopielaty, zegarek szwajcarski „Rodena”. Grunwaldzka 2 m. 8. K32861g

Króliki (angora) na sprzedaż. Ludwik Bocian, Bolesław Osiedle koło Poznania. K32531g

Sprzedam samochód „Mercedes V-170”. Zaczise 2 m 4, godz. 16.30. K34365g

Samochód „P-70” sprzedam. Wiadomość: Parking Czerwonej Armii — od czwartku. K34389g

Pianino krzyżowe, metalowe, pełny ton, sprzedam. Dzierżyńskiego 15, parter lewo. K33981g

Samochód Simca Etoile 6 fabrycznie nowa (ostatni model 1963 r.) sprzedam. Warszawa, Saska Kępa, ul. Wandy 10a m. 31. K34260g

Sprzedam samochód osobowy „Forel”. Kazimierz Szware, Szkolniki koło Wrześni. K34284g

Sprzedam krowę wycieloną, dobrą dójkę. Witkowski, Plewiska, ul. Grunwaldzka 13. K34291g

Pianino w dobrym stanie sprzedam. Tel. 530-89. K34353g

Sprzedam samochód DKW F-8. Głogowska 78 (warsztat). K34393g

Sprzedam samochód „IFA F-8” blaszana karoseria. Poznań, Mostowa 23, wejście z Boharów (warsztat). K34308g

Sprzedam 25 m<sup>2</sup> budulca sosnowego (ponad 100-letni). Muszak, Kowanówko 4, powiat Oborniki, tel. Oborniki 21. K34311g

Samochód „P-70” sprzedam. Telefon 25-68, tylko wieczorem. K34329g

Samochód „DKW” w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Chwiałkowskiego 12a m. 6. K34332g

Samochód „Opel-Kapitan” na chodzie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 13 dla K34333g.

Gruz betonowy sprzedam korzystnie z dostawą. Zgłoszenia: tel. 432-64, od godz. 10-14. K34342g

Sprzedam tanio garaż blaszany. Zgłoszenia telefoniczne 445-06. K34359g

Części podwozia, silnik samochodu „Skoda 1101” sprzedam. Zgłoszenia: telefon 714-49. K34482g

Samochód „Skoda 1101” w idealnym stanie okazuję sprzedam. Poznań, Karłowicza 24 m. 1. K34477g

Sprzedam taksówkę „Warszawa” w bardzo dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla K3307g.

Okazuję sprzedam motocykl „Junak”. Zgłoszenia telefoniczne 512-81, godz. 8-16. K33333g

Sprzedam samochód Skoda 1100 Kombi, Jawę 175 i MZ 250. Poznań, Trzebiatowska 67. K33366g

Garaż przenośny, barka, samochód-furgon, dźwiga gary, cegły, magiel sprzedam. Dzierżyńskiego 3 (podwórce). K33566g

Sprzedam spacerówkę gietą w dobrym stanie. Poznań, ul. Matejki 60 m. 1. K33367g

Sprzedam motocykl „Junak” oraz „Moskwicz 402”. Dolna Wilda 16 — garaże. Od godz. 16. K33777g

Samochód „Simca Etoile” fabrycznie nowy do sprzedania. Warszawa, Saska Kępa, ul. Wandy 10a m. 31. K33386g

Inwalidzki wózek-fotel nowoczesny tanio sprzedam. Poznań, Łubieckiego 8 m. 3. K33390g

Sprzedam dachówczarkę-karpówkę, nowoczesną, 700 podkładów. Majorczyk, Krzemieniewo, powiat Leszno. K33392g

Spacerówkę w bardzo dobrym stanie sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3401g.

Sprzedam tapczan dobrego stanu. Głogowska 182 m. 8. Adamczak. K34322g

Motorower „Jawa” sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla K34355g.

## Przetargi

Poznańskie Zakłady Produkcji Betonów „Pozbet” w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego nr 1, ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących robót, w podległej nam Wytwórni Betonów w Poznaniu, przy ulicy Dziekańskiej:

1. Fundamenty pod wagę samochodową 20 ton.
2. Urządzenie dróg dojazdowych do wagi.
3. Wykonanie ogrodzenia składowiska stali zbrojeniowej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Dziale Inwestycji do dnia 13 maja 1963 r., gdzie również można uzyskać ślepe kosztorysy i niezbędne informacje. Otwarcie ofert nastąpi dnia 13 maja 1963 r., o godzinie 10, w Dziale Inwestycji „Pozbetu”, pokój 17. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K3516

Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu, ulica Zwierzyniecka 9, ogłasza PRZETARG na roboty adaptacyjne pomieszczeń w budynku przy ulicy Dwa Tory w Poznaniu. W zakres robót wchodzi prace: murarskie, dekarstwo, ciesielskie, elektrotechniczne, malarskie, stolarskie, instalacyjno-błacharskie. Bliższych danych udzieli zainteresowanym Dział Inwestycji i Remontów — pokój 17, I piętro. Przetarg odbędzie się w dniu 11 maja 1963 r., o godzinie 10 pod wskazanym adresem. Tamże można składać oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Remont bunkra”. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Gdyby pierwszy przetarg nie dał wyniku, odbędzie się II PRZETARG w dniu 18 maja 1963 roku o tej samej godzinie, w tym samym miejscu. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania powodów. K3486

Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 21/25 ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na roboty malarskie w budynkach produkcyjnych, magazynowych, socjalnych, gospodarczych i administracyjnych. Warunki techniczne i ślepe kosztorysy można otrzymać w Dziale Głównego Mechanika, budynek nr 4. Oferty należy składać w kopertach zamkniętych z napisem: „Oferta na roboty malarskie w PZPO”, w terminie do dnia 10 maja 1963 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K3502

Poznańskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 5/7 — ogłaszają po raz trzeci przetarg na wykonanie następujących robót:

1. montaż zespołu maszyn i urządzeń do produkcji wód gazowanych,
2. założenie instalacji technologicznej i sprężonego powietrza.

Termin wykonania montażu — lipiec 1963 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Bliższe informacje uzyskać można w biurze Dyrekcji PZSPT w Poznaniu, ulica Ratajczaka 5/7, nr telefonu 23-90. Oferty składać należy do dnia 4 maja 1963 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K3317

Poznańskie Zakłady Produkcji Betonów „Pozbet” w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 1 — ogłaszają przetarg nieograniczony na przewinięcie 300 sztuk elektrowłóknarobu typ EW-13 drutem nawojowym DNEB 0,55 mm. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin wykonania robót do końca br. Oferty należy składać w Dziale Głównego Mechanika „Pozbet” Poznań, Al. Marcinkowskiego 1, pok. 15, gdzie również można uzyskać niezbędne informacje. Wycena robót zgodnie z obowiązującymi cennikami. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 maja 1963 r. o godzinie 9 w Dziale Gł. Mechanika „Pozbet”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 1. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K3370

Zakłady Mięsne — Przetwórnia w Poznaniu, ul. Wilkońskich 8 — ogłaszają przetarg na dostawę, wzgl. wykonanie z materiału zleciodawcy, 10 sztuk kojcy drewnianych, rozbiieranych, z drzewa bezwonnego, dla ociekania szyniek. Kojce te muszą być dostarczone do 1 października 1963 roku. Bliższe szczegóły oraz dokumentacja do wglądu w Dziale Głównego Mechanika, telefon 424-42. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w ciągu 10 dni od daty niniejszego ogłoszenia. Otwarcie ofert w dniu następnym. Zastrzega się prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów. K3307

## Komunikaty

Wydział Komunikacji, Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości, że z dniem ogłoszenia zostanie zamknięty na czas trwania robót przejazd dla ruchu kołowego ul. Górki. Objazd ustala się ul. ul. Głogowska, Knapowskiego, Pindera. K3417

## Lokale

Przyjmę 2 panów na wspólny pokój. Poznań, Junikowo, Scinawska 70. K33027g

Pokój z kuchnią, samodzielne, słoneczne zamieszkanie na równorzędne lub większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K34497g.

Zamienię pokój z kuchnią na dwa pokoje, kuchnię na dobrych warunkach, Poznań, Staszica 7 m. 9. K3353g

Przyjmę panienki na pokój Poznań-Górczyn

# KINA

**CHODZIEŻ** — Notec: „Francuzka i miłość”, „Czarodziejski kwiat”, CZARNOKÓW — „Okup”; **GNIĘZNO** — Lech: „Dom na rozstajach”, Polonia: „Dziewczeta”, GOSTYN — „Tata, mama, córka i zięć”, JAROCIN — „Klub kawalerów”; **KALISZ** — Kosmos: „Fau styna”; Oaza: „Tysiąc oczu dr. Mabuze”; Stylowe: „Człowiek idzie za słońcem”, Wolność: „Szerzeń”, KEPEO — „Ludzie na moście”, KOŁO — „Tysiąc oczu dr. Mabuze”; KONIN — Energetyk: „Alibi doskonałe”, Górniki: „Czynne, KOŚCIAN — „Vera Cruz”, KROTOSZYN — „W ślepej uliczce”, LESZNO — nieczynne, MIE-DZYCHÓD — „Toni Sailer” — „Czarna Błyszawica”, NOWY TOMYŚL — „Marcin w obłokach”; **OSTROW** — Roma: „Człowiek, który stchórzył”, Słońce: „Miłość nie wymaga słów”, OSTRZESZÓW — „Wysza zasada”; PILA — Iskra: „Następcy tronów”, Milenium: „Biały kanion”, PLESZEW — „Gra, zwana miłością”, RAWICZ — „Jazz, jazz, jazz”, SRODA — „Ożeniłem się z czarownicą”, SŁUPCA — „Mezaliński”, SREM — „Słaba pleć”, SZAMOTULY — „Czekaj na mnie”, TRZCIANKA — „Jazz, jazz, jazz”, TUREK — „Pan marszałek”, WAGROWIEC — „Francuzka i miłość”, WOLSZTYN — „Zmarły chwastanie” (część I i II), WRZEŚNIA — „Żołnierz i bohater”.

# RADIO

**WARSZAWA I:** 8.15 — Muzyka; 9 — „Polska mowa”; — aud. poetka; 9.30 — Pieśni i marsze rewolucyjne; 9.55 — Transmisja uroczystości 1-Majowych; 12.05 — Muzyka rozr.; 13.10 — „Rewizja” — fragment książki J. Broniewskiego; 13.30 — Koncert żywych; 14.30 — Gra Polska Kapela; 15 — „Trój-miecz znanych pol. radiowych orkiestr rozr.”; 16.05 — Fiosenki o Warszawie; 16.20 — „Wiece i Wacek” — słuch. wg komedii Z. Przybylskiego; 17.50 — Śpiewa „Śląsk”; 18.20 — Gra Orkiestra Tan. PR; 18.55 — Transmisja Międzynarodowego Spotkania Piłkarskiego Berlin — Warszawa; 19.30 „Zespół Dziewiątki”; 21 — Koncert chopinowski; 21.30 — Muzyka popularna; 21.40 — „Magda i kaczmarek”; rondo pieśniarskie; 22.10 — Grają orkiestry tan.; 23.10 Koncert popularny.

**Wiadomości:** 6, 7, 8, 16, 20, 23.  
**POZNAN:** 9 — „Polska mowa”; 9.30 — Pieśni i marsze rew.; 9.55 Transmisja uroczystości 1-Majowych; 12.05 — Muzyka rozr.; 13.10 Śpiewa „Mazowsze”; 23.30 — „Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom pol.”; 14.30 — Audycja poetka; 15 — Dla dzieci; 15.55 — Sprawozdanie z koncertu; 16.20 — Z mikrofonem dla wszystkich; 17.05 — Transmisja Finałowego Mecz Piłkarskiego; 17.50 — „Podwieczorek przy mikrofonie”; 19.20 — „Prawie tysiąc chwastów”; 20.40 — „Z muzyką i piosenką”; 21.37 — Sport; 21.40 — Utwory skrzypcowe H. Wieniawskiego; 22.02 Sport; 22.20 — „Szczęśliwy traf” humorystyczna Arkadego Buchowa; 22.35 Muzyka rozrywkowa.  
**Wiadom.:** 6.30, 8.30, 17, 21, 23.50.

# TELEWIZJA

**POZNAN i PROGRAM OGÓLNO-POLSKI:** 7.40 — Program dnia; 7.45 — Sprawozdanie z uroczystości 1-Majowych w kraju i za granicą: (Moskwa, Leningrad, Kijów, Mińsk, Warszawa, Sofia, Bukareszt, Berlin, Praga, Budapeszt); 13 — Przerwa; 14.55 — Program dnia; 15 — Dla dzieci: „Teatrzyk domowy”; 15.25 — Film fabularny prod. radz. dla młodzieży: „Kopciuszka”; 16.45 — Dla dzieci: „A co dalej?”; 17 — Estrada Wiosenna; 17.40 — Teleturniej: „Historia zwycięstw pokoleń”; 18.40 — Muzyczny program rozrywkowy; 19.30 — Dziennik; 20 — „Dobranoc”; 20.10 — Program filmowy: „Nasze Święto”; 20.20 — Film fab. prod. radz. „Dziewięć dni jednego roku” od lat 14.

# Czytelnictwo w Ostrzeszowskiem

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Oświaty i Kultury Powiatowej Rady Narodowej w Ostrzeszowie omawiano rozwój czytelnictwa w powiecie. W Ostrzeszowskiem czynnych jest obecnie 13 bibliotek (w tym jedna powiatowa i 2 miejskie). Działa tam też 50 punktów bibliotecznych.

Dużą rolę w propagowaniu czytelnictwa mają harcerze Rojowie, którzy m. in. donoszą książki do zagrod. Rojowscy harcerze pozyskali 107 czytelników. W nagrodę za pracę społeczną otrzymali oni telewizor.

Na jednego mieszkańca powiatu ostrzeszowskiego przypada 1,2 książki, jeden czytelnik ma do dyspozycji 7 książek. W sześciu bibliotekach powstały zespoły czytelnice. Przy dwóch bibliotekach zorganizowano nawet zespoły teatralne. Członkowie komisji pozytywnie ocenili działalność ostrzeszowskich bibliotek.

# Świąteczny prezent załogi Wieszczycyna

Gabinet dyrektora prezentuje się nader skromnie zarówno pod względem rozmiarów jak i wyposażenia. Duże, wiekowe biurko, takie fotele i krzesła. Na ścianach porozwieszane jakieś wykresy, diagramy, schematy. Jeden z nich obrazuje wzrost dochodowości gospodarstwa. Najniższa figura graniastosłupa oznaczona jest rokiem 1958, najwyższa 1962.

— Dla mnie historia Wieszczycyna — wyjaśnia inż. Jan Tempki — zaczęła się właśnie w roku 1958. Przedtem pracowałem w gospodarstwach państwowych w rejonie Konina. Do tutejszego PGR-u przybyłem jako trzynasty z kolei kierownik. Ktoś dowcipny nazwał mnie w związku z tym Janem XIII. Zostałem tu ogólnie bałagan organizacyjny i chroniczne za dłużenie gospodarstwa. Na koniec bankowym tkwiło jak wyrzut 480 tys. zł długu.

— Przypuszczam, że tegich trzeba było egzorcyzmów, aby tak szybko przepędzić panoszące się tu od lat złe duchy — żartował, patrząc na jeden z wykresów, z którego wynika że już wyniki roku 1958/59 pozwoliły na likwidację zadłużenia, przynosząc na dodatek 447 tys. zł zysku.

— Przede wszystkim przyjęty został kurs na intensyfikację upraw i hodowli. To po prostu sam czas i idące z nim przemiany w rolnictwie wymagają rozmachu, nowoczesności, specjalizacji. Proszę spojrzeć na ten diagram. Do dziś nie mogę zrozumieć, że powierzenia upraw pszenicy wynosiła tu kiedyś tylko 100 ha, gdy obecnie zasiewamy jej 210 ha. Powiększyliśmy również areal innych upraw buraka cukrowego z 45 na 100 ha, grochu z 10 na 60 ha, motylkowych z 120 do 280 ha. Dzięki temu krzywa dochodowości gospodarstwa poczęła z roku na rok iść w górę. Oto rok 1959/60 przyniósł 748 tys. złotych zysku; dwa kolejne lata wykazały już 1 162 tys. i 1 726 tys. zł. a rok 1962/63 około 2 mln. złotych czystego zysku.

Bogatszy z roku na rok Wieszczycyn stał się obecnie do złym przedsiębiorstwem rolnym, obejmującym 7 pobliskich gospodarstw-satelitów: Rusocin, Dobczyn, Międzychód, Jarosławki, Błażejów i Pokrzywnica, o łącznym obszarze 2 200 ha użytków rolnych. Pozwala to na rozwinięcie specjalizacji produkcji

roślinnej i zwierzęcej w poszczególnych gospodarstwach, stosownie do ich warunków glebowych, stanu zabudowań itp. Już teraz Wieszczycyn dostarcza z każdego hektara 147 kg żywności. Trudno tu wyliczyć, ile tuczników mieszcza chlewnie w Jarosławkach i Międzychodzie, ile opasłych bukatów stoi w oborach Pokrzywnicy, ile kaczek pływa w stawach Błażejewa.

Wraz ze wzrostem zamożności gospodarstwa podnosił się poziom życia załogi, a co za tym idzie zmieniały się przyzwyczajenia, upodobania i formy wzajemnego współżycia ludzi. Przekonuje się o tym naocześnie, odwiedzając niektóre rodziny. Każde z oglądanych przeze mnie mieszkań może być przedmiotem zazdrości niejednego mieszczucha; wygodne meble, radio, a przede wszystkim czystość, ład i porządek.

Osiedle domków pracowników w niczym nie przypomina dawnych dworskich czworaków. Zamieszkują tu również zupełnie inni ludzie. Na razie wzniesiono tu 3 nowe domy dla kilku rodzin. Ale i stare można było przekształcić w przyzwoite pomieszczenia. Tu dobudowano kuchnię i przedpokój, tam znów porządkowano ściany działowe, założono podłogi, nowe ramy okien i drzwi, pomalowano fasady i wnętrza. Równym szeregiem ustawiło się kilka domków wzniesionych własnym sumtem pracowników, przy pomocy kredytowej i materiałowej przedsiębiorstwa.

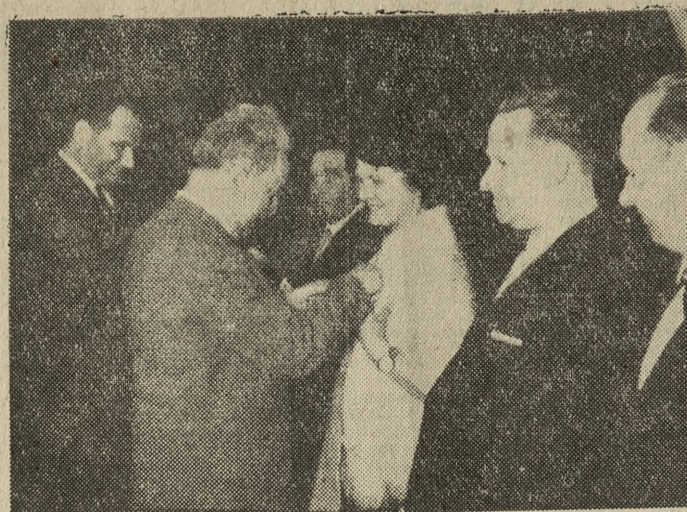
Duma dyrektora i nadzieja załogi jest jednak nowy budynek PGR-owskiego domu kultury. Gdy zwiedzałem jego pomieszczenia, robotnicy uwiązali się z pracami wykończeniowymi, aby zdążyć na dzień 1 Maja. Dyrektor Tempki z wyraźnym przejęciem opisywał kształt ostatecznego wystroju wnętrza.

— Południową ścianę na całej szerokości okien przesłoni barwna tkanina. Na tym podwyższeniu ustawili stoliki i fotele dla amatorów kawy. Tam ułokowana będzie kuchnia, obok zaś pomieszczenia przedszkole. Sala główna ze sceną może służyć dla widowisk teatralno-kinowych. Ma my duże szanse na własne kino stałe, bo Związek Zawodowy Pracowników Rolnych przyrzekł nam zafundować aparat projekcyjny. Tymczasem kino zastąpi telewizor „Lotos”. Pomieszczenia na placu można będzie wykorzystać na łaźnię i szatnię dla załogi. Myślimy przecież o kanalizacji i wodociągu.

Przed budynkiem jeszcze rozgardiasz — gruz, kawałki drewna i inne materiały budowlane. Lecz dyrektor Tempki spogląda na to innymi niż ja oczyma. On widzi tu już piękny skwerek zieleni i kwiatów, kolorowe ogrodzenie, piaskownicę, huśtawkę i inne akcesoria zabaw dziecięcych.

W przeddzień 1 Majowego święta PGR-owcy z Wieszczycyna przejęli uroczystość wstawienia swego domu kultury. Zbudowano go z myślą o zapewnieniu im miłego, kulturalnego wypoczynku po trudach dnia. Kawiarniany stolik w zacisznej salce, filiżan-

ka aromatycznego płynu, warcaby, bilard, telewizor, prasa — to nowe, nieznane dotychczas na wsi formy spędzania wolnego czasu. No cóż, przecież byt określa świadomość...  
**FELIKS BIŁOS**



# Śremscy łącznościowcy — najlepsi

Łącznościowcy śremscy przeżywali radosny dzień. Z okazji zdobycia I miejsca we współzawodnictwie pracy — przez Nadzór Telekomunikacyjny (N. T.) w Śremie odbyło się przekazanie zwycięskiej załogi proporcja pochodni. Dyrektor Okręgu Poczty i Telekomunikacji i Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Prac. Łączności w Poznaniu.

Proporzec ten posiadała dotychczas załoga N. T. z Szamotuł.

Przekazanie proporcja połączone było z akademią 1-Majową i miało uroczysty charakter. Przy zdawaniu proporcja przedstawiciele N. T. z Szamotuł gratulując kolegom ze Śremu zapewniali, że o ponowne zdobycie proporcja będą rywalizowali w szlachetnym współzawodnictwie pracy.

W powiecie śremskim istnieją już 2 telefoniczne automatyczne centrale wiejskie, w Manieczkach i Wyrzecz. Dalsze 2 takie centrale zostaną w najbliższym czasie uruchomione w Brodnicy i Wieszczycynie. W samym Śremie przygotowuje się obecnie przyłączenie dodatkowej centrali automatycznej na 400 abonentów telefonicznych. W Śremie, Dolsku, Kórniku i Książu ułożą się sieć pod ziemią, co w dużym stopniu przyczynia się do poprawy jakości połączeń telefonicznych w powiecie.

# Kilka słów o krotoszyńskiej PSS

Jedną z lepiej pracujących spółdzielni w województwie jest PSS w Krotoszynie. Zrzesza ona obecnie 4 894 członków i prowadzi 64 sklepy, 5 zakładów gastronomicznych, 6 piekarni, 2 ciastkarnie, zakład garmazeryjny, wytwórnię wód gazowych i rozlewnię piwa. (fk)

# Wielki dzień gnieźnieńskich handlowców

W Teatrze im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie odbyła się 29 bm. akademią 1-Majową połączona z uroczystością wręczenia miejscowemu przedsiębiorstwu Miejskiego Handlu Detalicznego Artykułami Przemysłowymi sztandaru przechodniego, ufundowanego przez Prezesa Rady Ministrów i Centralną Radę Związków Zawodowych.

Gnieźnieńscy handlowcy otrzymali to zaszczytne wyróżnienie w nagrodę za zdobycie I miejsca w ogólnokrajowym współzawodnictwie w drugim półroczu 1962 r. Na uroczystości wręczenia sztandaru przybył do Gniezna minister handlu wewnętrznego — Mieczysław Lesz. Zanim przyjeżdżał do grodu Lecha minister Lesz podejmowany był w gmachu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przez przedstawicieli miejscowych władz. Następnie goście zwiedzili niektóre placówki sprzedaży detalicznej.

Ceremonia wręczenia sztandaru załozde MHD odbyła się podczas akademii w Teatrze. Okolicznościowy referat wygłosił dyrektor przedsiębiorstwa, który stwierdził, że zaszczytne wyróżnienie jest za sługą całej załogi. Niemalże wpływ na to osiągnięcie miało współzawodnictwo pracy, w którym uczestniczy wielu pracowników, ponadto 6 zespołów ubiega się o miano Brygady Pracy Socjalistycznej.

Następnie minister Lesz wręczył przedstawicielom gnieźnieńskiego MHD Sztandar



Jak widać na zdjęciu — ta wystawa sklepowa zwróciła uwagę Ministra.

Przechodni oraz Proporzec Wojewódzki i udekorował kilku pracowników odznakami „Wzorowego Sprzedawcy”. — Wielu zasłużonych pracowników MHD otrzymało też z rąk Ministra nagrody pieniężne i dyplomy uznania.

W części artystycznej uroczystości, aktorzy miejscowego teatru przedstawili sztukę Alfreda Dioca Gomesa pt. „Ten który dotrzymuje słowa”. (jch)

# 4 tygodnia

„Fala pożarowa” nie opadła. Od niedzieli do czwartku zanotowano bowiem „tylko” 15 pożarów. Najpoważniejszy wybuch w Ostrowie, gdzie paliły się budynki Chemicznej Spółdzielni Pracy. Straty wynoszą ok. 500 tys. zł. Dzięki sprawniej akcji strażaków uratowano towary takiej samej wartości. (ak)

# Pod arkadami w Lesznie



W dzisiejsze, świąteczne popołudnie, wielu mieszkańców Leszna wybierze się z pewnością na spacer pod arkady.

Fot. — K. Przychodźki

# Zart dnia



— Ciepło, ciepło, proszę pana!

# Tu Konkurs Higienizacji Wsi

Komisja oceniająca wyniki Wielkiego Konkursu Higienizacji Wsi zgodna była co do tego, że w powiatach wschodnich naszego województwa należy stosować inne kryteria niż w pozostałych rejonach Wielkopolski. Wychodzą bowiem z założenia, że biorąc udział w konkursie miejscowości tego regionu, nawet przy największym wysiłku i ofiarności społeczeństwa nie miałyby szans na zdobycie korzystnej lokaty. Od lat bowiem przywykliśmy traktować wschodnie terytoria województwa jak uboższego krewnego. Jeśli dziś mówimy np. o rejonie Turka, to mamy przede wszystkim na myśli odkrywkę w Warencie i elektrownię w Adamowie.

Tymczasem wieś Żeronic w powiecie turkowskim, która w ocenie komisji powiatowej uzyskała najlepszą lokatę, wykazała, że stosowanie owej „ta ryfy ulgowej” jest zbędne. To, co zobaczyliśmy w Żeronicach było prawdziwie miłym zaskoczeniem.

To prawda, że pułap startu do konkursu był bardzo niski, że akcje higienizacyjną trzeba było rozpoczynać od podstaw. Jednakże w wyniku zorganizowanego działania rodziła się aktywna postawa ludności, owe „niezgodzanie się” z tym co było: Czyni spo-

# Niespodzianka w Żeronicach

W Żeronicach nie ma okazałych domów, wioska oddalona jest od miasta o 8 km, a od szosy 2 km. Jedynym poza szkołą budynkiem publicznym jest remiza strażacka, która z powodzeniem odgrywa rolę wiejskiego domu kultury. Działacze powiatowi przyznają, że właśnie w Żeronicach znajdowali najbardziej wdzięcznych słuchaczy w czasie organizowanych zebrań i pogadanek popularno-oświatowych, tu przejawiano najwyższą ciekawość wszystkiego co nowe oraz gotowość do społecznego działania.

A pole pracy było ogromne. Przystępując do konkursu higienizacyjnego, opracowano przy pomocy Powiatowej Stacji SANEPID szczegółowy plan działania dla każdego gospodarstwa z osobna. Weźmy dla przykładu zadania przydzielone Władysławowi Białkowi. Zobowiązał się on otynkować oborę wewnątrz i ze-

wnątrz, przenieść gnojownik na zaplecze zabudowań, poprawić otynkowanie domu mieszkalnego, pobielić izby, naprawić płot, zabezpieczyć studnię przed ściekami, zbudować ogrodzenie przed domem, oczyścić 78 m rowu melioracyjnego, wywieźć 10 m<sup>3</sup> żwiru na budowę, w czynnie społecznym drodze oraz przepracować przy niej 6 dniów.

W podobny sposób rozpracowany został plan zadań dla wszystkich kilkudziesięciu zagrod. Ciekawi tu — łączenie prac higienizacyjnych z ogólnym podnoszeniem kultury rolnej. Przez scalenie wkładów własnych ludności i środków państwa wycwał program działania, do którego każdy dokładał swój grosik. Efektem tego zborowego wysiłku jest ogólna, trwała poprawa stanu sanitarno-higienicznego całej wsi. Wartość społecznego wysiłku oceniona została na 333 885 zł, co w przeliczeniu na jednego mieszkańca wynosi 1 233 zł.

Działacze z Turka zapewniają, że takich Żeronic w powiecie można by znaleźć kilkanaście, że pęd do podnoszenia kultury i pracy jest w powiecie powszechny. Jest to nowe zjawisko na tym tradycyjnie zaniedbanym terenie, do czego niewątpliwie przyczynił się również nasz Konkurs Higienizacji Wsi. F. B.